

GRANICA NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ JAKO ELEMENT STABILIZACJI POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE¹

(Zagadnienia prawne)

Ustalona w Układach Poczdamskich granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej jest stale przedmiotem ataków rewizjonistycznych ze strony kół zainteresowanych we wzmaganiu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Mimo oczywistych faktów dowodzących nieodwracalności decyzji poczdamskich (przesiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych²) — rewizjoniści podejmują nieustannie próby kwestionowania naszej granicy zachodniej. W akcji tej posługują się oni często argumentacją z dziedziny prawa międzynarodowego.

Doniosła rola granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w toczącej się obecnie walce obozu pokoju o zorganizowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie czyni niezbędnym naświetlenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego szeregu aktualnych problemów związanych z tą granicą.

I

Analiza stosunków po II wojnie światowej dowodzi, że już w pierwszych latach powojennych mocarstwa imperialistyczne odstąpiły od polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim. Zasady tej polityki utrwalone zostały w uchwałach konferencji teherańskiej, jałtańskiej i poczdamskiej.

Wyzwolenie przez Armię Czerwoną Europy wschodniej i południowo-wschodniej uniemożliwiło realizację brytyjskich i amerykańskich planów podporządkowania sobie małych państw europejskich. Rewolucyjne przemiany w krajach Europy wschodniej i południowo-wschodniej oraz przejęcie przez lud w drodze nacjonalizacji kluczowych gałęzi gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, godziły w interesy światowych monopolii, czerpiących zyski z ekonomicznego ujarznienia małych państw wschodnio-europejskich. Toteż rządy mocarstw imperialistycznych, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, silnie związane z monopolami, podjęły kroki mające na celu przywrócenie w Europie wschodniej ustroju kapitalistycznego w celu rozszerzenia orbity swych wpływów. Plany tych mocarstw stworzenia z mniejszych państw wschodnio-europejskich nowego „kordonu sanitarnego“ przeciw Związkowi Radzieckiemu, spotkały się jednak z całkowitym niepowodzeniem. Zawiodły zarówno brytyjskie plany utworzenia antyradzieckiej federacji bałkańsko-dunajskiej³, jak

¹ Niniejsze opracowanie jest dokończeniem studium pt. Poczdamskie decyzje o granicy Odra—Nysa Łużycka, Przegląd Zachodni, 1955, nr 5—6.

² Patrz artykuł pt. Zagadnienie przesiedleńców niemieckich w świetle prawa międzynarodowego, Przegląd Zachodni 1952, nr 7—8.

³ Warto wymienić tu mało znaną, powstałą w pierwszych latach II wojny światowej, koncepcję utworzenia federacji dunajsko-bałkańskiej, do której miała należeć także Polska. Zaczątkiem realizacji tej koncepcji był układ między emigracyjnymi rządami polskim i czechosłowackim, zawarty dn. 11 XI 1940 r. w Londynie, pod nazwą

anglo-amerykańskie próby inspirowania w krajach demokracji ludowej kontrrewolucji w celu przechwycenia władzy przez reakcyjne ugrupowania, których panowanie zabezpieczałoby interesy kapitalistów⁴.

Wobec tych niepowodzeń mocarstwa zachodnie rozpoczęły montowanie bloku, skierowanego przede wszystkim przeciw ZSRR. W tym agresywnym ugrupowaniu, za wzorem planów międzywojennych, bardzo ważna rola przypadła Niemcom. Aby jednak Niemcy mogły tę swoją rolę spełnić, mocarstwa zachodnie musiały wprawdzie odstąpić od podjętych wspólnie przez koalicję antyfaszystowską decyzji przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe.

Na przestrzeni powojennego dziesięciolecia obserwujemy stopniowe odsłanianie trzech mocarstw zachodnich, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, od uzgodnionych czterostronnie w Poczdamie zasad okupacji Niemiec i zastępowanie tych zasad separatystycznymi planami włączenia Niemiec w montowany agresywny blok, skierowany przeciw obozowi państw socjalistycznych. Węzłowymi momentami w tym procesie były: 1) rozbitcie Niemiec i utworzenie z trzech zachodnich stref okupacyjnych we wrześniu 1949 r. Niemieckiej Republiki Federalnej i 2) po przełamaniu oporu narodu francuskiego⁵ włączenie jej na mocy układów paryskich z 1954 r. do systemu organizacji paktu północno-atlantycznego. Aby Niemiecka Republika Federalna stała się „pełnowartościowym“ partnerem w sojuszu przeciw państwom socjalistycznym, zapewniono jej możliwość remilitaryzacji. W ten sposób mocarstwa zachodnie praktycznie przekreśliły poczdamskie zasady przeobrażenia agresywnych Niemiec w państwo pokojowe, siły bowiem, które za ich poparciem doszły do władzy w Niemieckiej Republice Federalnej, nigdy nie ukrywały swego wrogo

Wspólnej Deklaracji Rządu Polskiego i Tymczasowego Rządu Czechosłowackiego. W Deklaracji tej czytamy m. in. „... Polska i Czechosłowacja ... są zdecydowane po zakończeniu tej wojny (II wojny światowej — przyp. mój — B. W.) przystąpić jako niezależne i suwerenne państwa do ściślejszego politycznego i ekonomicznego zrzeszenia (w tekście ang. „association“), które stanie się podstawą nowego porządku w środkowej Europie i gwarancją jego trwałości. Ponadto oba rządy wyrażają nadzieję, że do tej współpracy... przyłączy się również inne kraje tej części kontynentu europejskiego“. Tłum. z tekstu ang. zamieszczonego w War and Peace Aims of U. N., Boston 1943, ed. by L. W. Holborn, t.I, s. 452—453 (cyt. dalej jako War and Peace Aims of U. N.). Antyrządzieckie ostrze tych planów ujawnia bez obsłonek ówczesny minister informacji w emigracyjnym rządzie polskim w Londynie, Stanisław Stroński, w oświadczeniu złożonym z okazji podpisania wyżej wym. układu. Patrz War and Peace Aims of U. N., t. I. s. 453—454. O angielskich planach federacji bałkańsko-dunajskiej pisze również K. Moltke, Za kulisami drugiej wojny światowej, wyd. MON, Warszawa 1955, s. 109 i n.

⁴ W pierwszych latach powojennych mocarstwa imperialistyczne nie gardziły żadnym środkiem, by doprowadzić w krajach Europy wschodniej i południowo-wschodniej do restauracji ustroju kapitalistycznego. O niektórych formach interwencji mocarstw anglosaskich i popieraniu przez nie kontrrewolucyjnych ośrodków w krajach bałkańskich i środkowo-europejskich pisze K. Moltke *op. cit.*, s. 216 i n. O działalności skierowanej przeciw ludowej w Polsce patrz Dokumenty wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej, wyd. MSZ, Warszawa 1953 (szczególnie rozdz. III i III), jak również materiały z procesów Dobożyńskiego, Sliwińskiego, Tatara, Turnera, Robineau i inne.

⁵ Jak wiadomo, w sierpniu 1954 r. francuskie Zgromadzenie Narodowe odmówiło ratyfikacji układu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej, którego celem była remilitaryzacja Niemiec zachodnich pod pozorem tzw. „armii europejskiej“. Także układy paryskie zostały zrazu odrzucone przez to Zgromadzenie 23/24 grudnia 1954 r.

sunku do zasad nowego układu politycznego w Europie, ustalonego na konferencji poczdamskiej.

II

Do zasad bezpieczeństwa ustalonych w Poczdamie w interesie krajów europejskich należały również decyzje o przekazaniu Polsce Ziem Odzyskanych i o ustaleniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica ta zwróciła narodowi polskiemu zagrabione przed wiekami przez feudałów niemieckich ziemie piastowskie. Decyzja trzech wielkich mocarstw podjęta w Poczdamie czyniła zadość zasadzie sprawiedliwości historycznej. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej pozbawiała niemieckie siły agresji ich dawnych pozycji wypadowych, z których niemieckie klasy posiadające dokonywały ekspansji na wschód. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się niezbędnym elementem zabezpieczenia narodów Europy wschodniej przeciw groźbie odrodzenia się agresji niemieckiej.

Układy Poczdamskie stworzyły niewzruszalną podstawę prawną dla powojennej granicy polsko-niemieckiej. W trakcie II wojny światowej wielkie mocarstwa wzięły na siebie szczególną odpowiedzialność za ustalenie po wojnie takiego układu stosunków w Europie, który zapewni narodom pokój i bezpieczeństwo. Realizując to zadanie wielkie mocarstwa nakreśliły na konferencji poczdamskiej granicę polsko-niemiecką na linii Odra-Nysa Łużycka⁶. Polska odzyskała również prawie całe dawne Prusy Wschodnie. Zawierające tę decyzję postanowienia rozdz. IX Układów Poczdamskich⁷ zostały wzmocnione i uzupełnione postanowieniami o przesiedleniu ludności niemieckiej z terenów, które przeszły pod władzę Polski⁸.

Decyzje rozdziału IX pkt B Układów Poczdamskich były zgodne z projektem granicy polsko-niemieckiej, przedstawionym na konferencji poczdamskiej przez delegację Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Po przyznaniu jej przez Układy Poczdamskie Ziem Odzyskanych, Polska objęła w 1945 r. administrację tych ziem dekretem z dn. 13 XI 1945 r.⁹, wprowadzając na te obszary swoje ustawodawstwo (art. 4 dekretu) oraz włączając je do systemu administracyjnego państwa polskiego (art. 2, 5 i 7 dekretu)¹⁰. Ziemie Odzyskane zostały objęte również reformą rolną i ustawą o nacjonalizacji przemysłu. Wreszcie Ziemie Odzyskane zostały objęte ochroną wojskową Polski: art. 9

⁶ Na ten temat bliżej patrz cyt. studium pt. Poczdamskie decyzje o granicy Odra—Nysa Łużycka, Przegląd Zachodni 1955, nr 5—6, s. 23 i n.

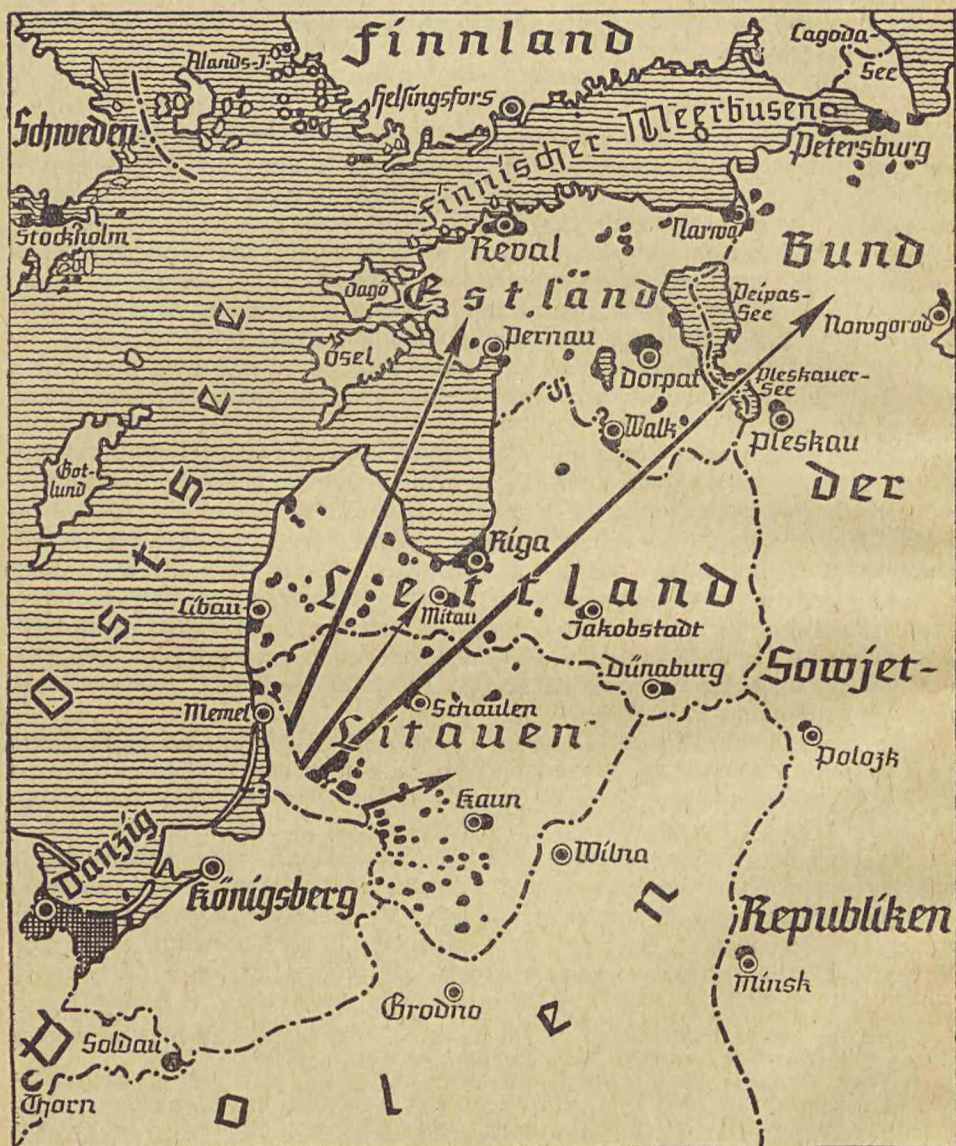
⁷ Tekst Układów Poczdamskich: Zbiór Dokumentów pod red. J. Makowskiego, wyd. PISM, 1946, nr 1, s. 27 (cyt. dalej jako Zbiór Dokumentów). Dokładniejsze tłumaczenie polskie u K. Skubiszewskiego, Materiały do ćwiczeń z prawa międzynarodowego publicznego, Poznań 1949, zesz. 1, s. 59. (cyt. dalej jako K. Skubiszewski, Materiały).

⁸ Patrz rozdz. XIII Układów Poczdamskich.

⁹ Dz. U. 1945, poz. 295.

¹⁰ Utworzone dekretem z dn. 13 XI 1945 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych nie miało charakteru jakiejś odrębnej władzy nad Ziemiami Odzyskanymi. Był to organ polskiej władzy administracyjnej powołany na okres przejściowy, mający za zadanie stworzenie warunków do jak najszybszego scalenia gospodarczego Ziem Odzyskanych z resztą Polski.

Analogicznymi instytucjami były urzędy „ministra b. dzielnicy pruskiej“ i „Generalnego Delegata Rządu w b. Galicji“ przez krótki czas po 1919 r.



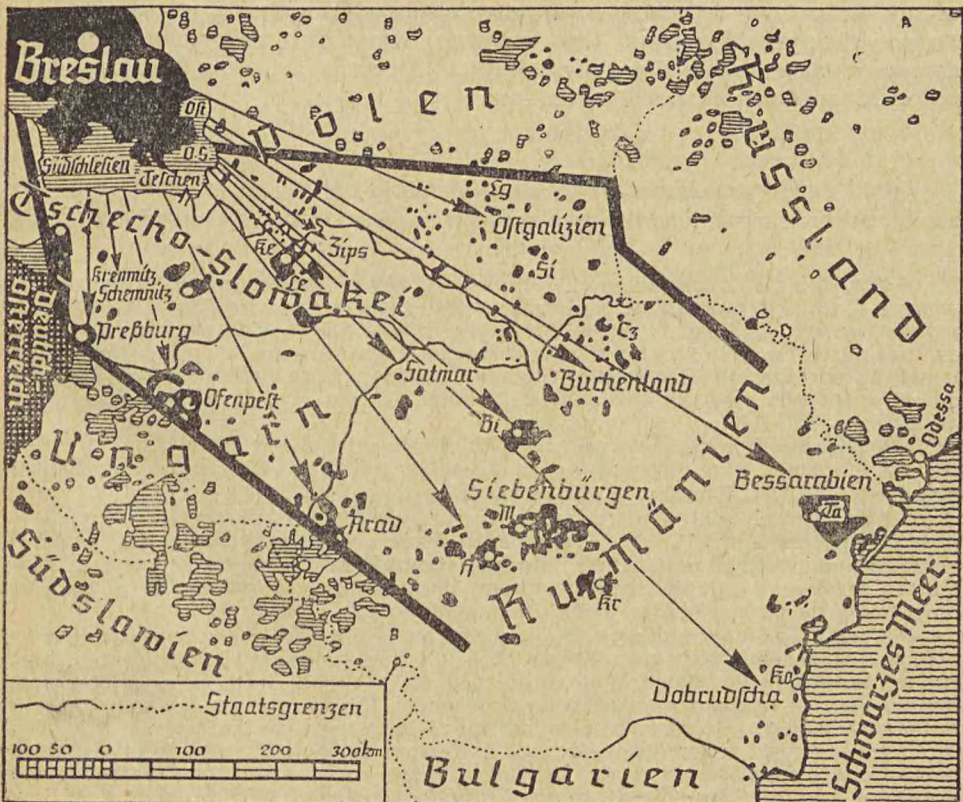
Mapki zamieszczone w zeszytce IV z 1938 r. poufnego miesięcznika hitlerowskiego Der Hoheits-träger (Nur für den Dienstgebrauch — Vertraulich), s. 13 i 14, jako:

U góry — „Ostpreussens auslandsdeutsches Hinterland“ oraz
na prawo — „Schlesiens auslandsdeutsches Hinterland.“

dekretu poleca Ministrowi Obrony Narodowej obsadzenie garnizonami wojskowymi tych ziem. Ludność Ziem Odzyskanych została poddana władzom polskim, które zgodnie z decyzją rozdziału XIII Układów Poczdamskich przeprowadziły przesiedlenie ludności niemieckiej. Na miejsce przesiedlonej do Niemiec ludności niemieckiej napłynęła ludność polska, która wraz z pozostałą na tych terenach tzw. ludnością autochtoniczną, zaludniła nasze Ziemie Odzyskane.

Zakończony w latach 1945—1947 proces przeobrażeń ludnościowych na terenie Ziem Odzyskanych uczynił decyzje poczdamskie nieodwracalnymi. Zdają sobie z tego sprawę i niektóre koła zachodnio-niemieckie¹¹. Układy Poczdamskie zawierały postanowienia na korzyść Polski jako państwa trzeciego (*pactum in*

¹¹ Tak np. Walter Hubatsch, Eckpfeiler Europas, Probleme des Preussenslandes in europäischer Sicht, Heidelberg 1953, powątpiewa na s. 134, czy jest jeszcze rzeczą możliwą „rozpocząć nowe przesunięcie narodów w Europie środkowo-wschodniej“. Cyt. Felix-Heinrich Gentzen, Die „Ostforschung“ westdeutscher Historiker — eine Hetze gegen die Sowjetunion und Volkspolen, Einheit, 1955, nr 12, s. 1222.



favorem tertii)¹². Polska z przyznanych jej uprawnień skorzystała. Zgodnie z obowiązującymi zasadami prawa międzynarodowego, wszelkie zmiany w przyśługujących odąd Polsce prawach do Ziem Odzyskanych wymagały od tej chwili jej zgody¹³.

Władza sprawowana przez Polskę na Ziemiach Odzyskanych od początku miała charakter władzy suwerennej. Objęcie przez Polskę w 1945 r. Ziem Odzyskanych w suwerenną władzę nie było zakwestionowane przez którekolwiek z wielkich mocarstw; przeciwnie, aktywna pomoc i współpraca ze strony okupacyjnych władz mocarstw (także mocarstw zachodnich) przy przesiedlaniu ludności niemieckiej z tych ziem do Niemiec¹⁴, potwierdza, że wszystkie wielkie mocarstwa uznały w 1945 r. suwerenność Polski nad Ziemią Odzyskanymi.

Pozycję prawną Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wzmacnia jeszcze fakt, że Układy Poczdamskie miały merytorycznie charakter preliminarzów pokojowych¹⁵, czyli umowy określającej zasady przyszłego traktatu pokojowego z odrodzonym, pokojowym i demokratycznym państwem niemieckim. Ten preliminarzowy charakter Układów Poczdamskich przesądzał, że decyzje dotyczące terytorium Niemiec nie mogą być zmienione w traktacie pokojowym.

Zarysowane wyżej podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej czynią koniecznym dodatkowe naświetlenie sytuacji prawnej tej granicy w okresie powojennym. Wymagają tego zarówno rozpętane i podsycane przez siły agresywne dążenia rewizjonistów, jak również przemiany, które zaszły w ostatnim dziesięcioleciu na terenie Niemiec.

III

Wśród agresywnych poczynań obozu imperialistycznego, zmierzających do zaostrzenia w okresie powojennym sytuacji międzynarodowej, niepoślednią rolę

¹² Zagadnienie dopuszczalności *pactum in favorem tertii* było nieraz kwestionowane w literaturze prawnej. Ale istnienie tego rodzaju umów potwierdziła praktyka państw (np. art. 109 traktatu wersalskiego przyznawał Szlezwik Danii, choć nie brała ona udziału w I wojnie światowej). Dopuszczalność istnienia umów na korzyść państw trzecich stwierdza także orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie wolnych stref Górnej Sabaudii i Gex. P. C. I. J. Ser. A/B nr 46 z 1932 r., s. 147—148.

¹³ Oppenheim-Lauterpacht, *International Law*, wyd. VII, t. I, s. 832—833 (cyt. dalej jako Oppenheim-Lauterpacht). L. Ehrlich, *Prawo narodów*, wyd. III, Kraków, s. 216. (cyt. dalej jako Ehrlich).

¹⁴ Min. Modzelewski w oświadczeniu w sprawie granicy polsko-niemieckiej, złożonym w prasie dn. 10 IV 1947 r. wymienia wśród argumentów prawnych, przemawiających na korzyść praw Polski do Ziem Odzyskanych, umowy zawarte między rządem polskim a sojusznicznymi władzami okupacyjnymi o przesiedleniu ludności niemieckiej na teren Niemiec. Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 222.

¹⁵ Teza Klafkowskiego A. uzasadniona w jego pracy pt. *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*, Warszawa 1953, s. 25 i n., wymaga korekty idącej w tym kierunku, że Układy Poczdamskie formalnie nie spełniały warunków umowy preliminarzowej ze względu na brak podpisu Niemiec. Nie zmienia to faktu, że Układy Poczdamskie merytorycznie miały charakter preliminarzów pokojowych. Ten formalny brak jest zrozumiały w świetle ówczesnej sytuacji Niemiec, jako podmiotu pozbawionego zdolności do działań prawnych. Bliżej na ten temat patrz Poczdamskie decyzje o granicy Odra—Nysa Łużycka, *Przegląd Zachodni* 1955, nr 5—6, s. 45 i n.

odgrywa rewizjonizm¹⁶, skierowany przeciw utrwalonemu na konferencji poczdamskiej nowemu układowi terytorialnemu Europy, a w szczególności przeciw polskiej granicy zachodniej. Rewizjonizm przeciw granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stał się jednym ze środków mobilizacji sił agresji do nowej wojny światowej.

Pamiętać przy tym trzeba, że rewizjonizm koncentruje swoje ataki również przeciw granicom Czechosłowacji (Sudety).

Hasło do rewizjonistycznych ataków na naszą granicę zachodnią dały w szczególności Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Jeśli chodzi o stosunek Stanów Zjednoczonych do zachodniej granicy polskiej, to trzeba przypomnieć relację prezydenta Trumana z konferencji poczdamskiej, złożoną dnia 9 VIII 1945 r. Spotykamy w niej taką wypowiedź: „Terytorium oddane Polakom w administrację da możność Polsce lepiej wyżywić swą ludność. Utworzy ono krótką i łatwiejszą do obrony granicę (podkr. moje, B. W.) między Polską a Niemcami. Zasiedlone przez Polaków uczyni ono z Polski naród bardziej jednolity“¹⁷. Z oświadczenia tego jasno wynika, że Truman uważał wówczas decyzję poczdamską w sprawie granicy polsko-niemieckiej za ostateczną. Wszelako w rok później, wchodząc na drogę polityki agresji wobec państw socjalistycznych, rząd amerykański zmienił stanowisko. Wyrazem tego było przemówienie sekretarza stanu Byrnesa, wygłoszone dnia 6 IX 1946 r. w Stuttgarcie, w którym Byrnes twierdził m. in., że wprawdzie Polska otrzymała Ziemię Zachodnie w administrację, jednakże decyzja w sprawie granicy polsko-niemieckiej nie jest ostateczna. Stany Zjednoczone będą popierały rewizję przedwojennej granicy polsko-niemieckiej na korzyść Polski, jednakże nie w takim rozmiarze, jak to ustaliły Układy Poczdamskie¹⁸. Na analogicznych przesłankach oparł się również sekretarz stanu Marshall¹⁹, który na konferencji moskiewskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwietniu 1947 r. zaproponował rewizję granicy Odra—Nysa Łużycka i wyznaczenie „ostatecznej“ granicy polsko-niemieckiej z poważnymi na korzyść Niemiec odchyleniami od linii ustalonej w Poczdamie. Treść propozycji Marshalla sprowadzała się do następujących punktów

- 1) Polska otrzyma przyznaną jej w Poczdamie część b. Prus Wschodnich i Górny Śląsk,
- 2) Górny Śląsk będzie jednak poddany systemowi kontroli „w interesie gospodarki europejskiej“,
- 3) pozostałe tereny na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej zostaną podzielone między Polskę a Niemcy.

Motywuując swe propozycje posługiwał się Marshall głównie argumentami gospodarczymi (strata terenów rolniczych wywoła kryzys żywnościowy w Niemczech) oraz politycznymi (zacieśnienie Niemiec w granicach poczdamskich spo-

¹⁶ Przez „rewizjonizm niemiecki“ rozumiemy nie tylko dążenie do zmiany granic, lecz także dążenia do rewizji wyroków przeciw zbrodniarzom hitlerowskim i rehabilitacji hitlerowskiej zbrodni, do rehabilitacji Prus i militarystyki pruskiego itd. Tutaj, oczywiście, mówimy niemal wyłącznie o rewizjonizmie granicznym.

¹⁷ Zbiór Dokumentów 1946, nr 9, s. 268.

¹⁸ Zbiór Dokumentów 1946, nr 10—11, s. 353—355.

¹⁹ Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 213.

woduje nawrót tendencji irredentystycznych i uniemożliwi demokratyzację Niemiec)²⁰.

To sprzeczne z Układami Poczdamskimi stanowisko było podtrzymywane przez rząd Stanów Zjednoczonych także w następnym okresie²¹. Rola Stanów Zjednoczonych w zakresie podżegania do rewizjonizmu nie ograniczała się wszakże jedynie do tych oficjalnych wystąpień. Wywierając przemożny nacisk na politykę innych państw kapitalistycznych, Stany Zjednoczone ponoszą główną odpowiedzialność za inspirowanie całej akcji rewizjonistycznej, skierowanej przeciw granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Rewizjonizm znalazł również poparcie Wielkiej Brytanii. Jeszcze w sierpniu 1945 r. Churchill, wtedy już jako przywódca opozycji w Izbie Gmin, zaatakował decyzje poczdamskie dotyczące granicy polsko-niemieckiej. Granicę tę nazwał „tymczasową“ i ubolewał, że odbiera ona Niemcom czwartą część gruntów rolnych. Postanowienia o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, przy których formułowaniu sam współpracował, określił jako pomyłkę, za którą odpowiedzialność ponosi rząd polski²². Dnia 3 III 1946 r. Churchill ponownie wystąpił z atakiem na naszą granicę zachodnią. W przemówieniu wygłoszonym w obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana w Fulton zarzucił Polsce, że „w sposób krzywdzący wtargnęła na olbrzymi obszar Niemiec“, i wyraził żal z powodu „masowego wygnania milionów Niemców“²³. Jak z powyższego widać, Churchill atakował decyzje, które kilka miesięcy przedtem jako premier rządu brytyjskiego sam inspirował.

Jeśli chodzi o oficjalne wypowiedzi ówczesnego rządu Wielkiej Brytanii, to w pierwszym okresie powojennym zajmował on stanowisko wykrętne. Minister Bevin jeszcze w sierpniu 1945 r. stwierdzał, że istniała domniemana zgoda co do tego, że Polska powinna osiągnąć Odrę. Co do innych terenów, to wbrew wyraźnemu brzmieniu tekstu Układów Poczdamskich sugerował, że uzgodniono jako linię graniczną Nysę wschodnią (Nysę Kłodzką)²⁴. Natomiast w październiku 1945 r. Bevin oświadczył, że ostateczne uregulowanie sprawy granicy polsko-niemieckiej jest zależne od polityki Polski²⁵, potwierdzając tym samym, że rządy imperialistyczne usiłowały ze sprawy uznania granicy Odra—Nysa Łużycka uczynić narzędzie interwencji w wewnętrzne sprawy Polski, aby wciągnąć ją w orbitę swych wpływów. Jednak już we wrześniu 1946 r., w związku ze sztuttgarskim przemówieniem Byrnasa, brytyjskie ministerstwo

²⁰ Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 214—219, 241. — Por. Dokumenty wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej, s. 23.

²¹ Patrz deklaracja wspólna ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z udziałem rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z dn. 22 XI 1951 r. — Zbiór Dokumentów 1951 nr 12, s. 2475 — oraz noty rządu Stanów Zjednoczonych z dn. 25 III 1952 — Zbiór Dokumentów 1952 nr 4, s. 1401 — i z dn. 15 V 1952 — Zbiór Dokumentów 1952 nr 5, s. 1792. We wszystkich tych aktach rząd amerykański twierdzi, że konferencja poczdamska nie ustaliła ostatecznie granic Niemiec.

²² Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 198.

²³ Zbiór Dokumentów 1946, nr 10—11, s. 305. Por. także Dokumenty wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Ludowej, s. 11.

²⁴ Zbiór Dokumentów 1947, nr 4, s. 208.

²⁵ Oświadczenie przytoczone przez Fr. Hoffmanna, Die Oder-Neisse-Linie. Politische Entwicklung und völkerrechtliche Lage, Frankfurt a/Main 1949 mit Nachtrag, s. 15—16 (cyt. dalej jako Fr. Hoffmann).

spraw zagranicznych stwierdziło, że podziela opinię amerykańskiego sekretarza stanu w sprawie granicy polsko-niemieckiej²⁶. Na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z kwietnia 1947 r. min. Bevin poparł propozycje Marshalla dotyczące umiędzynarodowienia przemysłowych terenów Śląska, które, zdaniem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, winny znaleźć się w sytuacji analogicznej do sytuacji Zagłębia Saary²⁷. W sprawozdaniu z konferencji moskiewskiej Bevin wyrażał wątpliwość, czy Polska jest w stanie zaludnić wielkie tereny rolne między Frankfurtem n/Odrą a Bałtykiem, i od rozstrzygnięcia tej kwestii uzależniał ostateczną decyzję rządu brytyjskiego²⁸.

To wykrętne stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie zachodniej granicy Polski było uwarunkowane z jednej strony rosnącym naciskiem kół monopolistycznych i rządu Stanów Zjednoczonych żądających włączenia się Wielkiej Brytanii do kampanii rewizjonistycznej przeciw Polsce Ludowej, jako ważnego odcinka frontu przeciw krajom obozu pokoju, z drugiej jednak strony dużym zaangażowaniem się Wielkiej Brytanii w decyzje dotyczące polskiej granicy zachodniej. Wystarczy przypomnieć przemówienia Churchilla z 1944 r.²⁹ oraz „list Cadogana”³⁰, aby stwierdzić, że zobowiązania Wielkiej Brytanii wobec Polski w sprawie granicy z Niemcami były bardzo poważne i konkretne. Toteż niemałe odłamy angielskiej opinii publicznej stały na stanowisku, że Wielka Brytania jest zobowiązana do poparcia granicy Odra—Nysa Łużycka. Dała temu wyraz dyskusja w Izbie Gmin z dn. 23 I 1948 r., w której postanka z ramienia *Labour Party*, Leah Manning, wystąpiła z obroną naszej granicy zachodniej³¹ jako ostatecznie ustalonej. Wszakże na przestrzeni r. 1948 rząd brytyjski przeszedł do polityki jawnego łamania zaciągniętych wobec Polski zobowiązań. To stanowisko zaznacza się w notach brytyjskich władz okupacyjnych do Polskiej Misji Wojskowej z dnia 9 IX 1948 r.³² oraz rządu brytyjskiego do rządu polskiego z dnia 2 XI 1948 r.³³, które podkreślały, że rząd brytyjski nie uważa granicy Odra—Nysa Łużycka za ostateczną. Następne wszelkie wystąpienia rządu brytyjskiego w tej sprawie były już koordynowane z wystąpieniami rządu Stanów Zjednoczonych³⁴.

Stanowisko Francji wobec problemu granicy polsko-niemieckiej w początkowym okresie powojennym różniło się od stanowiska pozostałych mocarstw zachodnich — Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Trzeba tu wyróżnić dwa okresy. W pierwszym ówczesny rząd francuski pod wpływem swej opinii publicznej, domagającej się usunięcia możliwości ponownej agresji ze strony Niemiec, uznawał decyzje poczdamskie w sprawie granicy polsko-nie-

²⁶ Czasopismo szwajc. *Die Tat*, Zürich z dn. 19 IX 1946 r. przytoczone przez *Ost-Handbuch*, wyd. Deutsches Büro für Friedensfragen, Stuttgart 1949, Heft 6, s. 166 (cyt. dalej jako *Ost-Handbuch*).

²⁷ Przytoczone przez Fr. Hoffmanna s. 20.

²⁸ *Parliamentary Debates, House of Commons, Official Report*, vol. 437, 15 V 1947 p. 1737, cyt. za *Ost-Handbuch*, Heft 6, s. 229—230.

²⁹ Patrz Poczdamskie decyzje o granicy Odra—Nysa Łużycka, *Przegląd Zachodni* 1955, nr 5—6, s. 35 i n.

³⁰ Tamże, s. 33.

³¹ *Zbiór Dokumentów* 1948, nr 1, s. 21—26.

³² *Zbiór Dokumentów* 1948, nr 10, s. 737—738.

³³ *Zbiór Dokumentów* 1948, nr 10, s. 740.

³⁴ *Zbiór Dokumentów* 1951, nr 12, s. 2475; 1952, nr 4, s. 1401; nr 5, s. 1792.

mieckiej za nieodwracalne. Wyrazem tego stanowiska było oświadczenie ambasadora francuskiego w Polsce, Garreau, złożone w wywiadzie prasowym we wrześniu 1945 r., w którym m. in. przedstawiciel Francji twierdził, że zmiana granic Niemiec jest jedynym sposobem uniknięcia nowego napadu. Ponadto ambasador francuski powiedział:

„Z tego punktu widzenia granica Odra—Nysa jest, według mnie, najrozsądniejszą granicą, pod warunkiem, że ani jeden Niemiec nie będzie miał prawa przebywać na wschód od tej linii. Niejednokrotnie mieliśmy już dowód, że mniejszości niemieckie są pretekstem do agresji Niemiec“³⁵.

Ponadto trzeba przytoczyć oświadczenie ministra spraw zagranicznych Bidault na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu w dn. 10 VII 1946 r., który powiedział:

„Nie można dokonać niczego poważnego, dopóki nie zostaną określone granice Niemiec powojennych i, prawdę powiedziawszy, nie można oczekiwać od władz okupacyjnych, by mogły prowadzić dalekowzroczną politykę, dopóki nie będą wiedziały, jakie tereny będą ostatecznie niemieckie w przyszłości. Co do kwestii Niemiec wschodnich konferencja w Poczdamie osiągnęła porozumienie o charakterze w zasadzie tymczasowym, lecz w istocie fundamentalnym (podkr. moje, B. W.), którego to porozumienia rząd francuski nie kwestionował“³⁶.

Wychodząc z założenia, że granice Niemiec winny być ustalone przed traktatem o pokoju, Francja domagała się jeszcze w r. 1946 pewnych nabytków terytorialnych na koszt Niemiec³⁷.

W późniejszym okresie rząd francuski pod presją Stanów Zjednoczonych zajął stanowisko kwestionujące ostateczność granicy na Odrze i Nysie, uzgadniając swoje wystąpienia w tej sprawie z rządem amerykańskim³⁸. Nie znaczy to wszakże, by szerokie warstwy narodu francuskiego aprobowaly stanowisko swego rządu. Zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla zabezpieczenia Europy przed możliwościami odrodzenia się agresji niemieckiej ma granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, oraz z tego, że niemiecka propaganda odwetowa i rewizjonistyczna jest również groźna dla Francji — cała postępową francuską opinią publiczną uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za granicę pokoju. Opinię francuską mobilizowała Komun. Partia Francji. Fakt ten musiały uwzględnić również burżuazyjne partie polityczne we Francji. Dowiódł tego przebieg debaty nad polityką zagraniczną rządu francuskiego, we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w listopadzie 1953 r., w związku ze sprawą ratyfikacji układu o „armii europejskiej“. Podczas tej debaty szereg deputowanych, w tej liczbie także liczni deputowani burżuazyjni, występował w obronie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej³⁹. Wystąpienia te są dowodem, że szerokie

³⁵ Dziennik Ludowy z dn. 18 IX 1945, nr 21.

³⁶ Zbiór Dokumentów 1948, nr 1, s. 4. Oświadczenie min. Bidault przytoczył min. Mołotow na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwietniu 1947 r. Patrz W. M. Mołotow. Zagadnienia polityki zagranicznej, Warszawa 1950, s. 322—323 (cyt. dalej jako Mołotow).

³⁷ Patrz A. Klafkowski, Niemcy jako przedmiot prawa międzynarodowego. Przegląd Zachodni 1946, nr 4, s. 369.

³⁸ Zbiór Dokumentów 1951, nr 12, s. 2475; 1952, nr 4, s. 1401; nr 5, s. 1792.

³⁹ Np. w obronie granicy Odra—Nysa Łużycka występował przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot (patrz Trybuna Ludu z dn. 24 XII 1953, nr 327), deputowany komunistyczny Billoux (Trybuna Ludu z dn. 21 XI 1953, nr 324), niezależny deputowany pravicowy gen. Aumeran (Trybuna Ludu z 19 XI 1953).

warstwy naródu francuskiego wywierają silny nacisk na rząd, aby przeciwstawił się rewizjonizmowi niemieckiemu, który atakując granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, tym samym godzi w interes Francji oraz w pokój i bezpieczeństwo w Europie. Wystąpienia te są jednocześnie dowodem sprzeczności między interesem narodowym Francji a polityką jej rządu, podporządkowaną interesom imperializmu amerykańskiego, który posługuje się rewizjonizmem zachodnio-niemieckim jako narzędziem dla osiągnięcia swych celów.

Stosunek rządu Adenauera do granicy Odra—Nysa Łużycka, od chwili utworzenia przez mocarstwa zachodnie Niemieckiej Republiki Federalnej, był zdecydowanie wrogi⁴⁰. Pomijając szereg ataków, kierowanych przeciw polskim granicom zachodnim przy okazji licznych zgromadzeń i wieców przesiedleńców, organizowanych wyłącznie w celach szowinistycznych i rewizjonistycznych, warto przykładowo wspomnieć o wystąpieniu dra Hermanna Pündera, przewodniczącego tzw. Rady Administracyjnej Bizonii⁴¹, który jeszcze na wiosnę 1948 r. w ostrej formie zaatakował granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴². Już podczas pierwszych posiedzeń parlamentu związkowego (Bundestagu) kanclerz Adenauer oświadczył, że jego rząd nie uzna nigdy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz że będzie on dążył do jej zmiany, jak twierdził — „środkami legalnymi“⁴³. Przy każdej zresztą okazji demonstrował on swoje rewizjonistyczne stanowisko w stosunku do naszej granicy zachodniej⁴⁴. Bliscy współpracownicy Adenauera zupełnie jawnie proklamowali zaborcze cele kół stojących u władzy w NRF; wystarczy przypomnieć znane wystąpienie podsekre-

nr 322, deputowany gaullistowski Lebon (patrz art. Kowalskiego A. Francja między Bonn a Paryżem, Trybuna Ludu z 9 XIII 1953, nr 342) i inni. Również parlamentarzyści francuscy, którzy odwiedzili Polskę w listopadzie 1953 r., po powrocie do Francji podkreślali, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą słuszną, a wszelkie jej naruszenie niewątpliwie spowodowałoby wybuch wojny. Patrz np. wywiad czasopisma „Information“ z Jacques Soustelle (Trybuna Ludu z 19 XI 1953, nr 352) oraz wywiad dziennika „Combat“ z byłym premierem Edwardem Daladierem (Trybuna Ludu z 13 I 1954), w którym Daladier stwierdził: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju również dla Francji“.

⁴⁰ O skutkach prawnych dla granicy polsko-niemieckiej, wynikających z faktu powstania dwóch państw niemieckich, p. poniżej.

⁴¹ Rada Administracyjna Bizonii (*Verwaltungsrat*) powstała na mocy proklamacji nr 7 Gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej oraz Zarządzenia nr 126 Gubernatora brytyjskiej strefy okupacyjnej z dn. 9 II 1948 r. Rada Administracyjna była załączkową formą rządu federalnego (*Bundesregierung*), podobnie jak powstała równocześnie z nią Rada Gospodarcza (*Wirtschaftsrat*) była załączkiem przyszłego Bundestagu, a Rada Krajów (*Länderrat*) — przyszłego Bundesratu. Patrz E. Osmański, Niemcy 1945—1950, Warszawa 1951, s. 80—81.

⁴² A. J. Kamiński, Rodowód polityki zagranicznej Bonn, Przegląd Zachodni 1951, nr 5—6, s. 291.

⁴³ A. J. Kamiński, *op. cit.*, słusznie wskazuje na analogie między wypowiedziami Adenauera i Stresemanna, przygotowującego w latach dwudziestych podstawy odrodzenia imperializmu niemieckiego pod hasłem rewizji granic wschodnich ówczesnej Rzeszy. Stresemann głosił wtedy, że będzie dążył do zmiany granic z Polską na drodze pokojowej, ponieważ... „nie mamy siły, aby coś przedsięwziąć przeciw Polsce“.

⁴⁴ Warto przytoczyć m. in. notę Adenauera do mocarstw zachodnich z 1951 r., domagającą się polskich Ziem Zachodnich, zaaprobowaną przez większość Bundestagu. Przytacza ją apel Izby Ludowej NRD z dn. 14 III 1951 r. w sprawie zjednoczenia Niemiec, określając ją jako „niesłychaną prowokację“ — Zbiór Dokumentów 1951, nr 5, s. 1190.

tarza stanu w minis'erstwie spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej, dra Hallsteina, który w dniu 13 III 1952 r., przemawiając na uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, stwierdził, że ostatecznym celem „europejskiej polityki“ rządu Adenauera jest „zjednoczenie Europy aż po Ural“⁴⁵. Rewizjonizm zresztą kieruje się nie tylko przeciw poczdamskiej zachodniej granicy Polski, ale również przeciw dawnej, wersalskiej granicy polsko-niemieckiej⁴⁶.

Poszczególne instytucje i władze w Niemieckiej Republice Federalnej licują się w demonstracjach rewizjonistycznych: np. w marcu 1953 r. bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało podległym sobie urządowi i instytucjom w myśl uchwały bawarskiego rządu krajowego określać polskie Ziemie Zachodnie jako „niemieckie tereny wschodnie pod obcym zarządem“⁴⁷. Fala rewizjonizmu i tendencji odwetowych w Niemczech zachodnich poważnie wzrosła w związku z podpisaniem niedoszłych do skutku: tzw. układu ogólnego i układu paryskiego o „armii europejskiej“ w maju 1952 r. Podpisany dn. 26 V 1952 tzw. układ ogólny, który z pewnymi modyfikacjami wszedł w życie razem z zawartymi w październiku 1954 r. układami paryskimi, stwierdza w art. 7, ust. 1, że sprawa ostatecznego ustalenia granic Niemiec musi być odłożona na później⁴⁸, a układ o „armii europejskiej“ miał umożliwić stworzenie w Niemczech zachodnich sił zbrojnych, które w odpowiedniej chwili mogły podjąć „marsz na wschód“⁴⁹.

⁴⁵ Weissbuch über den Generalkriegsvertrag, Leipzig 1952, s. 43. Patrz także komunikat PAP w Gazecie Poznańskiej z dn. 21 III 1952.

⁴⁶ Por. np.: pracę zbiorową *Der deutsche Osten und das Abendland*, Marburg 1953 — omówienie i cytaty w art. Z. Wojciechowskiego, *Prawa historyczne i rzeczywistość polityczna. Przegląd Zachodni 1954*, nr 3—4, s. 355 (por. także, s. 345); publikację zbiorową *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mittel-europa*, t. I, 1 i 2, Bonn 1953 — omówienie A. J. Kamińskiego, *Przegląd Zachodni 1954*, nr 7—8, s. 456 nn.; bibliografię Ristera, *Schriftum über Polen 1943—1951...*, Marburg/Lahn, gdzie starannie rozróżnia się „Polen“ i „Posen“, itd. itd.

Przykładowo przytoczyć by można następującą wypowiedź z redakcyjnego artykułu *Institut für Auslandsbeziehungen — Mitteilungen*, 1955, nr 1—2, s. 1:

„[...] Druga wojna światowa wybuchła, ponieważ zwycięzcy w pierwszej nie potrafili wytyczyć na wschodzie granicy znośnej dla Niemiec. Weale tego zresztą nie chcieli“.

Prof. Kleo Pleyer na kongresie historyków niemieckich w Erfurcie w 1937 r. — a prof. Götz von Selle na łamach tzw. Rocznika uniwersytetu w Królewcu (redagowanego w NRF przez tzw. *Göttinger Arbeitskreis* w 1951 r. — wysuwał twierdzenie, że właściwą granicą niemieckiej sfery wpływów, czy wręcz granicą „wschodnich Niemiec“ jest linia łącząca Zatokę Fińską (lub jezioro Pejpus) z Adriatykiem i Morzem Egejskim czy po prostu „z południowymi krańcami Europy“ — dzięki tej korekcie linia ogarniać może Ukrainę...). Kleo Pleyer, *Die Kräfte des Grenzkampfes in Ostmitteleuropa* („Die nachfolgende Rede wurde am 7. Juli 1937 auf dem Deutschen Historikertag in Erfurt gehalten“). Hamburg 1937, s. 6; Götz von Selle, *Über den ostdeutschen Geist*, *Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr.*, Band I, 1951, s. 147/8.

⁴⁷ Rewizjonistyczna *Schlesische Rundschau* z dn. 15 III 1953 w notatce „Bayern schafft Klarheit“.

⁴⁸ *Zbiór Dokumentów 1952*, nr 7—8, s. 2008.

⁴⁹ Pod tym hasłem przygotowuje się werbunek do nowego Wehrmachtu. Patrz Weissbuch über den Generalkriegsvertrag s. 165, 166.

Szczególnie ostro zaatakował Adenauer Polskę i Czechosłowację w sierpniu i początkach września 1953 r., tj. w okresie przed drugimi wyborami do Bundestagu. Podczas wieców wyborczych rewizjoniści śpiewali o granicach Niemiec od Mozeli do Niemna⁵⁰. Wkrótce po wyborach do Bundestagu Adenauer wystąpił z prowokacyjnym projektem w sprawie granicy polsko-niemieckiej: przedstawił on „plan“ utworzenia z Ziemi Odzyskanych kondominium polsko-niemieckiego⁵¹.

Po ratyfikacji układów paryskich z 23 X 1954 r. fala rewizjonizmu jeszcze bardziej się wzmogła. Pod hasłami rewizjonizmu odbywały się w maju 1955 r. liczne wiece przesiedleńców, w których brali udział ministrowie rządu Adenauera. Na jednym z takich wieców Waldemar Kraft, b. hitlerowiec, piastujący funkcje ministerialne w rządzie w Bonn, oświadczył:

„Teraz po ratyfikacji układów paryskich czas, aby zwrócić się ku Wschodowi. Wolne narody nie powinny zapomnieć, że Europa Wschodnia dopiero dzięki niemieckiej kolonizacji stała się częścią składową Zachodu. Z tego powodu nigdy nie będzie można uznać granicy na Odrze i Nysie za ostateczną. Należy również wszystkim narodom znajdującym się po drugiej stronie żelaznej kurtyny... pomóc w ich wyzwoleniu się...“⁵².

Najnowszym dowodem niezmiennie rewizjonistycznego stanowiska Adenauera wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jest jego oświadczenie złożone z okazji zakończenia rokowań w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Na konferencji prasowej w dniu 14 IX 1955 r. w Moskwie oświadczył on m. in., że problem powojennych granic Niemiec jest zagadnieniem otwartym aż do czasu uregulowania go w traktacie pokoju z Niemcami⁵³.

W przeglądzie sił rewizjonistycznych nie można pominąć stanowiska Watykanu. Był on jednym z inspiratorów rewizjonizmu przeciw naszej granicy zachodniej. Dwa fakty określają to stanowisko: 1) utrzymywanie stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych⁵⁴ i 2) bezpośrednio zachęcanie rewizjonistów przez papieża do kwestionowania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Dcbitnym wyrazem antypolskiego stanowiska Watykanu był słynny list pasterski Piusa XII do biskupów niemieckich z 1 III 1948 r.⁵⁵. Stanowisko papieża było niewątpliwą zachętą do rozpętania szerokiej

⁵⁰ Trybuna Ludu z dn. 3 IX 1953, nr 245.

⁵¹ Trybuna Ludu z dn. 12 IX 1953, nr 254, w notatce: Prowokacyjne oświadczenie führera z Bonn. Można dodać, że koncepcja utworzenia na naszych Ziemiach Odzyskanych kondominium polsko-niemieckiego nie była nowością w repertuarze koncepcji rewizjonistycznych. Wysunął ją już Meyer E. W. w broszurze: Die Grundlagen für den Frieden mit Deutschland, wyd. w Wiesbaden prawdopodobnie w latach 1948—1949, s. 97.

⁵² Trybuna Ludu z dn. 25 V 1955, nr 142 notatka „Wyzwoliciele“.

⁵³ Trybuna Ludu z dn. 16 IX 1955, nr 256.

⁵⁴ Zagadnienie to omawia A. Klafkowski w art. Zagadnienie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych w aspekcie prawa międzynarodowego, Życie i Myśl 1955, nr 1.

⁵⁵ Oryginalny tekst tego listu zam. w Przeglądzie Zachodnim 1948, nr 5. Tłum. na język polski w Polsce Zachodniej, nr 23 z 1948 r. List ten wywołał ostrą replikę rządu polskiego. W replice tej m. in. Modzelewski oświadczył m. in.: „Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze swój początek na Wall Street, znany list otwarty Papieża do biskupów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia, nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie Narodu Polskiego

propagandy rewizjonistycznej ze strony kleru zachodnio-niemieckiego, ściśle związanego z partią Adenauera — CDU. Akcja ta była i nadal jest prowadzona przy okazji różnych zjazdów kościelnych, odbywających się w Niemczech zachodnich⁵⁶. Wywołała ona też kilkakrotnie protesty ze strony patriotycznego duchowieństwa polskiego i działaczy katolickich⁵⁷.

Kwestionowanie praw Polski do Ziem Odzyskanych — o to cecha wspólna polityki Watykanu⁵⁸, rządów mocarstw zachodnich oraz rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Do rewizjonistycznej akcji antypolskiej usiłowano wciągnąć również rząd włoski⁵⁹.

Rewizjonizm skierowany przeciw granicy Odra—Nysa Łużycka jest dziś oficjalną doktryną polityczną mocarstw zachodnich⁶⁰ oraz rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Wrogi stosunek mocarstw zachodnich do naszej granicy zachodniej ma swoje głębokie uzasadnienie polityczne i należy go traktować jako jeden z przejawów walki z państwami obozu pokoju. Rewizjonizm jest jednym z odcinków osławionej „polityki z pozycji siły“, inspirowanej przez najbardziej agresywne koła amerykańskie i zachodnio-niemieckie. Pod hasłem rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej koncentrują się te siły, które dążą do wzmoczenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i przygotowania gruntu do wojny z obozem państw socjalistycznych.

O antypolskim stosunku mocarstw imperialistycznych do granicy polsko-niemieckiej zdecydowały te same względy, które kazały tym mocarstwom jeszcze w trakcie II wojny światowej ze sprawy poparcia słusznych roszczeń polskich uczynić narzędzie interwencji i nacisku na rozwój wewnętrznej sytuacji w Polsce, mianowicie dążenie do utrzymania w Polsce ustroju kapitalistycznego i włączenia Polski w agresywne plany antyradzieckie. Z chwilą zwycięstwa w Polsce rewolucji ludowej, która przekreśliła wszelkie nadzieje na restytucję kapitalizmu i ekonomiczne ujarznienie Polski, jak również uniemożliwiła włączenie jej w „kordon sanitarny“ przeciw Związkowi Radziec-

stanowisko idące tak wyraźnie na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech. Miarą przychylności Papieża dla Narodu Polskiego, na którą tak chętnie powołują się niektóre czynniki, powinno być — naszym zdaniem — jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczalnych prawach Polski do Ziem Zachodnich“. Zbiór Dokumentów 1948, nr 7, s. 466—467.

⁵⁶ Szereg informacji na ten temat w publikacji: Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty. Wyd. MON, Warszawa 1951, s. 80—87.

⁵⁷ Patrz szereg opublikowanych w prasie oświadczeń protestacyjnych Komisji Krajowej Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich Frontu Narodowego w Polsce.

⁵⁸ Warto przypomnieć, że dotychczas przy Watykanie przebywa przedstawiciel „dyplomatyczny“ emigracyjnego „rządu“ polskiego w Londynie.

⁵⁹ W dn. 11 V 1953 r. rząd polski złożył protest przeciw zorganizowanej w dn. 6 maja 1953 r. oszczerczej wystawie skierowanej m. in. przeciw Polsce i wyraził zdziwienie i niezadowolenie z powodu przemówień włoskiego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych de Gasperi, w których ten ostatni zaatakował zachodnie granice Polski. Trybuna Ludu z dn. 13 V 1953, nr 132, patrz notatka: Protest rządu polskiego przeciw antypolskim poczynaniom rządu włoskiego.

⁶⁰ W deklaracji ogłoszonej dn. 28 IX 1955 na zakończenie obrad ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w Nowym Jorku, mocarstwa zachodnie m. in. ponownie oświadczyły, że uważają problem granic Niemiec za otwarty. Trybuna Ludu z dn. 30 IX 1955 r. nr 270; patrz notatka: Zakończenie separatystycznych obrad ministrów spraw zagranicznych USA, Francji i Wielkiej Brytanii.

kiemu — rządy mocarstw zachodnich poparły rewizjonistów niemieckich. Uczyniły to tym chętniej, że widziały w nich przyszłego efektywnego sprzymierzeńca w planach antyradzieckich.

Jednakże mocarstwa zachodnie nie od razu osiągnęły jednomyślność w kwestii negatywnego stosunku wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wyżej wskazano na stanowisko Francji w pierwszych latach powojennych. Ówczesny rząd francuski, zgodnie z narodowym interesem Francji, nie miał wątpliwości, że decyzje poczdamskie przesądziły raz na zawsze przebieg granicy polsko-niemieckiej oraz że prawnie i faktycznie granica ta została ostatecznie ustalona⁶¹. Zmiana stanowiska rządu francuskiego nastąpiła dopiero później, w następstwie nacisku St. Zjednoczonych, zabiegających o jednomyślność mocarstw zachodnich w polityce przeciw państwom obozu pokoju.

Nie można pominąć faktu, że rewizjonizm napotyka poważne sprzeciwy ze strony opinii publicznej w państwach zachodnich, słuszenie dostrzegającej w nim czynnik zagrażający pokojowi światowemu⁶². W Niemieckiej Republice Federalnej o uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej walczy w trudnych warunkach Komunistyczna Partia Niemiec, przeciwstawiając się rozpętanej nacjonalistycznej propagandzie antyradzieckiej i antypolskiej.

IV

Warto dokonać analizy niektórych głównych tez rewizjonistów, aby skonfrontować je z obowiązującym stanem prawnym i wykazać ich rzeczywiste polityczne cele⁶³.

Wśród argumentacji rewizjonistycznej jedno z czołowych miejsc zajmuje teza, że oddanie Polsce ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oznacza dla Niemiec katastrofę gospodarczą. Tezę tę można ująć w trzech punktach: 1) pozbawienie Niemiec terenów rolniczych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej musi wywołać w Niemczech niedobór żywnościowy, 2) przejęcie przez Polskę Ziemi Odzyskanych obejmujących poważne tereny przemysłowe oznacza stratę produkcji przemysłowej tych ziem dla gospodarki europejskiej, a to tym bardziej, że 3) Polska nie jest w stanie Ziemi Odzyskanych zaludnić i zagospodarować.

Twierdzenia te były wysuwane przy różnych okazjach przez polityków amerykańskich i angielskich⁶⁴ i podchwyczone zostały przez rewizjonistów zachodnio-niemieckich.

⁶¹ Por. cyt. wyżej oświadczenia amb. Garreau i min. Bidault.

⁶² Por. cyt. w przypisie 39 oświadczenia szeregu deputowanych we francuskim Zgromadzeniu Narodowym; por. także cyt. dyskusję w angielskiej Izbie Gmin z dn. 23 I 1948 r.

⁶³ Analiza dotyczy tylko tych tez rewizjonistów, które nie zostały omówione w poprzednich pracach autora; patrz: Zagadnienie przesiedleńców niemieckich w świetle prawa międzynarodowego, Przegląd Zachodni 1952, nr 7—8, Umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Przegląd Zachodni 1953, nr 4—5, oraz Poczdamskie decyzje o granicy Odra-Nysa Łużycka, Przegląd Zachodni 1955 nr 5—6.

⁶⁴ Argumenty te wysuwali Marshall i Bevin na konferencji moskiewskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a przedtem Churchill. Posłużył się nimi również amerykański gubernator gen. Clay przy uzasadnieniu sprzecznego z Układami Poczdamskimi utworzenia Bizonii. Patrz przemówienie min. Modzelewskiego z dn. 22 XI 1947 r. Zbiór Dokumentów 1947, nr 11—12, s. 379. Teza ta została podchwyczona

Rozprawił się z nimi min. Modzelewski w swoich przemówieniach z dn. 10 IV 1947 r. i 22 XI 1947 r.

Jeśli chodzi o pierwsze twierdzenie, to min. Modzelewski na podstawie konkretnych danych statystycznych wykazał, że udział polskich Ziemi Zachodnich w gospodarce rolnej Niemiec był w rzeczywistości bardzo nieznaczny. Można stwierdzić, iż Rzesza Niemiecka w produkcji rolnej nigdy nie była samowystarczalna. Po I wojnie światowej Niemcy operowali analogicznymi argumentami, iż strata Poznańskiego, Pomorza i części Śląska spowoduje w Niemczech katastrofę żywnościową⁶⁵. Tymczasem, mimo ubytku Pomorza i Wielkopolski oraz Alzacji i Lotaryngii, powiększyły one swą produkcję rolną o 5%⁶⁶. Oznacza to, że istniały niewykorzystane możliwości zwiększenia produkcji rolnej w Niemczech. Podobnie i po II wojnie światowej możliwości te istnieją; należy tylko wykorzystać ponownie lotniska, poligony itp. (razem wynoszące około 1,2 mln. ha) oraz nieużytki, nadające się pod uprawę i tereny poleśne (około 1,3 mln. ha). Ponadto należy wzmocnić intensyfikację produkcji oraz przeprowadzić słuszną reformę rolną, która by dała ziemię 280 tysiącom bezrobotnych⁶⁷. Niedobór żywnościowy, który dotyczył w okresie powojennym wiele krajów, pogłębiony był w Niemczech zachodnich zarówno wskutek braku reformy rolnej czy jej połowiczności, a także z powodu niewłaściwej gospodarki w strefach anglosaskich⁶⁸.

Argument o katastrofie żywnościowej Niemiec stracił zresztą z upływem czasu na znaczeniu.

Drugie z kolei twierdzenie, że strata przez Niemcy ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej godzi jakoby w interesy gospodarki europejskiej, łączyło się z wysuniętymi na moskiewskiej konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w 1947 r. przez ówczesnego amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla propozycjami poddania Górnego Śląska kontroli międzynarodowej. „Argument“ ten jasno odsłaniał rzeczywisty cel mocarstw imperialistycznych; po prostu była to próba ograniczenia suwerenności Polski i przywrócenia przedwojennej kontroli monopolistów nad przemysłem śląskim. Należy podkreślić, że według propozycji Marshalla owa kontrola „w interesie gospodarki europejskiej“ miała objąć całość Górnego Śląska, a więc również tę część, która przed wybuchem II wojny światowej należała do Polski. Zważywszy znaczenie przemysłu śląskiego dla gospodarki polskiej, jest rzeczą oczywistą, że realizacja propozycji

przez rewizjonistów zachodnio-niemieckich. Por. Reparations, Sozialprodukt, Lebensstandard — Anl. V, Die wirtschaftliche und soziale Struktur Deutschlands, Versuch einer Wirtschaftsbilanz, Bremen 1947 s. 6; Zur völkerrechtlichen Lage Deutschlands, Schriftenreihe der Aktionsgruppe Heidelberg, Heft 4, s. 125—126; Wolfrum G., Ostwärts der Oder und Neisse (praca zbiorowa), Hannover 1949, *passim*; Ch. D. Harris, G. Wülker, The Refugee Problem of Germany Economic Geography, vol. 29, nr 1, January 1953, s. 18. Sława i T. M. w pracy Borba Sowietckiego Sojuza za demokrację i wolność polskiego woprosa, Moskwa 1952, s. 123, przytacza wypowiedź amer. senatora Wasilewskiego, który oświadczył, że przyjęcie przez Polskę Ziemi Zachodnich raczej osłabiłoby, niż wzmocniło Polskę.

⁶⁵ Zbiór Dokumentów 1947, nr 11—12, s. 379.

⁶⁶ Zboże chlebowe z terenu polskich Ziemi Odzyskanych stanowiło przed III wojną światową w aprowizacji ogólnej Niemiec 3,2%, ziemniaki 21,5%, trzoda chlewna 4,5% — Patrz Zbiór Dokumentów 1947 nr 5, s. 223.

⁶⁷ Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 224, oraz nr 11—12, s. 379.

⁶⁸ Zbiór Dokumentów 1947, nr 11—12, s. 378—379.

Marshalla byłaby dla Polski ciosem, który wyeliminowałby ją z szeregu poważniejszych producentów przemysłowych w Europie. Propozycje Marshalla godziły wręcz w naszą suwerenność gospodarczą i polityczną. Jeśli zaś chodzi o udział Polski w gospodarce europejskiej, to min. Modzelewski wykazał w swym oświadczeniu z dn. 10 IV 1947 r., że Polska już w pierwszych latach powojennych eksportowała znaczne ilości surowców i produktów przemysłowych, przyczyniając się w ten sposób do odbudowy zniszczonej wskutek wojny gospodarki europejskiej⁶⁹. Polska zawsze podkreślała i nadal podkreśla swoją gotowość współpracy gospodarczej z wszystkimi państwami, w tej liczbie również z państwami kapitalistycznymi, jednakże na zasadzie pełnego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania suwerenności obu stron.

Wreszcie wysuwana przez rewizjonistów teza, jakoby Polska nie potrafiła zaludnić i zagospodarować Ziem Zachodnich, została odparta przez fakty minionego dziesięciolecia: zupełne zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, całkowite włączenie do gospodarki reszty kraju i ich zaludnienie. Obszar Ziem Zachodnich zdołała Polska zasiedlić, osadzając na nich do dn. 1 XI 1946 r. około 5.100.000 osób, i to mimo olbrzymich zniszczeń wojennych, sięgających na tych ziemiach 45% izb mieszkalnych w miastach i 27% zagród na wsi⁷⁰.

Przed wojną zaś odczuwano na tych ziemiach brak siły roboczej i co roku sprowadzano dziesiątki tysięcy sezonowych robotników polskich⁷¹, aby ten niedobór wyrównać, natomiast ludność niemiecka tych ziem wykazywała wyraźne tendencje odpływowe na zachód⁷². W zakresie gospodarki rolnej na Ziemach Odzyskanych pozostało po wojnie 7,7% bydła i 3% owiec w porównaniu ze stanem przedwojennym. Od chwili wyzwolenia do 1953 r. ilość bydła i trzody chlewnej powiększyła się 12-krotnie, owiec — 27-krotnie. Ogromnie zdewastowana wskutek działań wojennych produkcja rolna zwiększyła się w latach 1946—1953 4-krotnie i nadal wzrasta. Wzrost produkcji przemysłowej jest znacznie większy. Pamiętać nadto trzeba o wielkich inwestycjach przemysłowych na Ziemach Odzyskanych, dokonanych w ramach planu 6-letniego i o dalszych inwestycjach projektowanych w planie pięcioletnim⁷³.

Rewizjoniści posługują się również argumentacją prawną. Przy jej pomocy usiłują przede wszystkim podważyć moc obowiązującą Układów Jałtańskich i Poczdamskich. Atak na Układy Jałtańskie i Poczdamskie dąży do podważenia podstaw prawnych całego układu stosunków w Europie, ustalonego w okresie współpracy wielkich mocarstw w celu zapobieżenia groźbie ponownej agresji ze strony Niemiec, a więc godzi także w podstawy prawne granicy na Odrze i Ny-

⁶⁹ Zbiór Dokumentów 1947, nr 5, s. 225—226.

⁷⁰ Patrz wywód amb. S. Wierbłowskiego na londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec z dn. 27 I 1947 r. Zbiór Dokumentów 1947 nr 1—2, s. 16.

⁷¹ A. Breilkopf, Stan zaludnienia na Ziemach Odzyskanych, Myśl Współczesna 1947, nr 1, s. 25—26.

⁷² Argument ten wysuwała podczas dyskusji w Izbie Gmin w dn. 28 I 1948 p. s. Leah Manning, Zbiór Dokumentów 1948, nr 1, s. 22.

⁷³ Dane cyfrowe dot. rolnictwa według przemówienia B. Bieruta z dn. 21 VII 1953 r. ogłoszonego na sesji Stołecznej Rady Narodowej. Trybuna Ludu z dn. 23 VII 1953 r.

sie Łużyckiej. Z tego względu należy się tym zagadnieniem nieco szerszej zająć.

Z pomocą rewizjonizmowi usiłuje przyjść amerykańska doktryna prawa międzynarodowego. Doktrynie tej trudno jest operować argumentem, że Układy Jałtańskie i Poczdamskie zostały zawarte przez mocarstwa zachodnie bez intencji ich zrealizowania. Zachowanie takiego „*reservatio mentalis*“ w żadnym przypadku nie przekonuje, dlatego też na plan pierwszy wysunięto dwa argumenty o charakterze formalnym:

1) Roosevelt wskutek choroby nie zdawał sobie jakoby w Jałcie sprawy z treści decyzji, które tam zapadały. Twierdzenie to ma na celu podważyć moc obowiązującą Układów Jałtańskich, jako nie obowiązujących Stany Zjednoczone, ponieważ były rzekomo podejmowane przez osobę działającą w stanie zakłócenia zdolności psychicznych, wyłączającego świadomą wolę⁷⁴.

Temu prymitywnemu bez wątpienia argumentowi zadają kłam pamiętniki b. sekretarza stanu Stettiniusa, który spotkawszy się z tego rodzaju koncepcjami, wyraźnie im się przeciwstawia, stwierdzając zupełną zdolność fizyczną i psychiczną Roosevelta na konferencji jałtańskiej⁷⁵.

2) Prezydenci Roosevelt i Truman nie mieli jakoby prawa zaciągać wiążących zobowiązań w imieniu Stanów Zjednoczonych. Prawnicy amerykańscy twierdzą, że Układy Jałtańskie były osobistym zobowiązaniem Roosevelta, a Układy Poczdamskie — osobistym zobowiązaniem Trumana⁷⁶. Pomocniczo doktryna amerykańska powołuje się na sekretarza stanu Byrnesa, który nazwał Układy Jałtańskie „*memorandum*“, oraz na fakt, że teksty tych Układów nie zawierają klauzuli określającej termin wejścia ich w życie⁷⁷.

Argumentacja ta jest całkowicie nieuzasadniona. W świetle obowiązujących zasad prawa międzynarodowego wymóg ratyfikacji nie jest wcale warunkiem koniecznym dla nabycia mocy wiążącej umowy międzynarodowej⁷⁸. Praktyka międzynarodowa zna cały szereg doniosłych umów, które nie zawierały wymogu ratyfikacji. Przykłady można znaleźć zwłaszcza w okresie II wojny światowej, gdy sytuacja polityczna i militarna nie zezwalała na długą z reguły procedurę ratyfikacyjną⁷⁹. Akty prawne, które miały zadecydować o losie Niemiec i zapewnić bezpieczeństwo ich sąsiadom, wymagały ze względu na ówczesną sytu-

⁷⁴ M. L a c h s, *Imperialistyczne tendencje burżuazyjnej nauki prawa międzynarodowego, Państwo i Prawo* 1951, nr 3, s. 422.

⁷⁵ E. R. S t e t t i n i u s, *Roosevelt and the Russians. The Yalta Conference*, London 1950, s. 15, 72 (cyt. dalej jako Stettinius).

⁷⁶ M. L a c h s, *op. cit.*, s. 423 oraz przypis 2.

⁷⁷ M. L a c h s, *op. cit.*

⁷⁸ Pogląd ten reprezentuje zarówno nauka burżuazyjna — patrz np. Harvard Research in International Law. Draft Convention on the Law of Treaties. American Journal of International Law 1935, Supplement, s. 757 i n., gdzie cyt. jest obszerna literatura na ten temat (cyt. dalej jako Harvard Law of Treaties) — jak i nauka socjalistyczna; patrz np. F. I. K o z e w n i k o w, *Niekotoryje woprosy teorii i praktiki mieżdunarodnogo dogowora, Sowietkoje gosudarstwo i prawo* 1954, nr 2, s. 70. Wymóg ratyfikacji zależny jest od woli państw.

⁷⁹ W ten sposób został np. zawarty podstawowy akt prawny powołujący do życia wielką koalicję antyfaszystowską — Deklaracja Narodów Zjednoczonych z 1 I 1942 r.

ację polityczną natychmiastowej prawomocności. Bez znaczenia jest również nazwa umowy, ponieważ charakter zobowiązania międzynarodowego nadaje dokumentowi nie forma, lecz treść⁸⁰. W literaturze polskiej⁸¹ słusznie przypomniano orzeczenie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z dn. 5 IV 1933 r. w sprawie Grenlandii Wschodniej, w którym Trybunał uznał za wiążące ustne oświadczenie ministra spraw zagranicznych⁸². Tym bardziej wiążące były zobowiązania zaciągnięte przez przedstawicieli wielkich mocarstw w dokumentach jałtańskich i poczdamskich. Wskazano także trafnie, że Stany Zjednoczone, jak również inne mocarstwa — sygnatariusze tych układów, skorzystały w pełni ze wszystkich praw, które Układy Jałtańskie i Poczdamskie im przyznały⁸³. Tak więc rewizjonizm kieruje się tylko przeciw tym postanowieniom Układów Jałtańskich i Poczdamskich, które są niewygodne dla mocarstw imperialistycznych.

Moc obowiązującą niewygodnych im Układów Poczdamskich usiłują podważyć także rewizjoniści zachodnio-niemieccy. W tym kierunku podjęte zostały próby na procesie w sprawie delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec, toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym Niemieckiej Republiki Federalnej w Karlsruhe⁸⁴. W trakcie procesu rzecznik rządu w Bonn sformułował następujące tezy⁸⁵:

1) Układy Poczdamskie nie stanowią właściwego traktatu międzynarodowego, lecz są jedynie porozumieniem szefów rządów dotyczącym zasad instrukcji dla dowódców wojskowych i ich zastępców w Sojuszniczej Radzie Kontroli dla Niemiec. Dowodem tego jest oficjalna nazwa: Sprawozdanie z konferencji poczdamskiej. Jako porozumienie rządowe (*Regierungsabkommen*), Układy Poczdamskie nie wiążą państw jako całości.

W tezie tej nie trudno dostrzec modyfikacji przedstawionego wyżej dowodzenia doktryny amerykańskiej.

2) Układy Poczdamskie nie zwracają się do narodu niemieckiego i do niemieckich organów ustrojowych. Dlatego też dla Niemiec i niemieckich organów są jedynie miarodajne decyzje Sojuszniczej Rady Kontroli i Dowódców Wojskowych Stref.

3) Układy Poczdamskie dotyczą postępowania mocarstw okupacyjnych w stosunku do Niemiec jedynie w początkowym okresie kontroli — z czego wniosek, że nie obowiązują w późniejszym okresie.

⁸⁰ Prawo międzynarodowe uniezależnia moc obowiązującą umów od jakiegokolwiek formy. Na ten temat nauka burżuazyjna: Guggenheim, *Lehrbuch des Völkerrechts*, Basel 1948, t. I, s. 60; Oppenheim-Lauterpacht, t. I, s. 308. Poglądy nauki socjalistycznej patrz: F. I. Kożewnikow, *op. cit.*, s. 70, Durdzeniewski i Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950, s. 428 (cyt. dalej jako Durdzeniewski i Kryłow).

⁸¹ M. Lachs, *op. cit.*

⁸² P. C. I. J. Ser. A/B nr 53, s. 53.

⁸³ M. Lachs, *op. cit.*, s. 424. Patrz zamieszczone tam zwięzłe zestawienie faktów wykorzystania przez Stany Zjednoczone wszystkich uprawnień przyznanych im przez te układy.

⁸⁴ Por. M. Muszkát, *Rola obrony w procesie przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec*, Państwo i Prawo 1955, nr 6, oraz *Kronika Niemiec Współcz.* w *Prz. Zach.*

⁸⁵ Przytaczamy tylko tezy dotyczące mocy obowiązującej i zakresu obowiązowania Układów Poczdamskich. Streszczenie tez rzecznika rządu NRF oraz rzecznika obrony KPN według nieoficjalnego stenogramu z procesu w Karlsruhe.

4) Układy Poczdamskie stały się już bezprzedmiotowe, tzn. część ich postanowień została wykonana, część jest nieaktualna wskutek upływu czasu, co do pozostałej zaś części istnieją poważne spory interpretacyjne między wielkimi mocarstwami⁸⁶.

Polemizując z tymi tezami rzecznik obrony KPN stwierdził:

ad 1) Nie ma żadnej różnicy, jeśli chodzi o istotę prawną porozumień rządowych i traktatów międzynarodowych. Oba rodzaje umów są równie wiążące; rodzaj umowy nie wpływa w żadnym przypadku na jej moc obowiązującą. Absurdalna jest teza, jakoby Układy Poczdamskie nie obowiązywały „państw jako całości“, bo przecież szefowie rządów zawierają umowy tylko jako organy państwowe: w imieniu państw i ze skutkami prawnymi dla tych państw.

ad 2) Nieprawdą jest, jakoby Układy Poczdamskie nie zwracały się do narodu niemieckiego. Przeczy temu tekst tych Układów, których rozdział III zwraca się bezpośrednio do narodu niemieckiego w następujących słowach: „Jeśli jego (narodu niemieckiego, przyp. mój, B. W.) własne wysiłki będą stale kierowane w tym celu (ku odbudowie na demokratycznej i pokojowej podstawie, przyp. mój B. W.), stanie się rzeczą możliwą, że we właściwym czasie zajmie on swe miejsce między wolnymi i pokojowymi ludami świata“⁸⁷. Z licznych innych postanowień Układów Poczdamskich wynika ponadto konieczność współdziałania narodu niemieckiego w ich wykonywaniu. Jeśli zaś chodzi o ustawodawstwo Sojuszniczej Rady Kontroli i Dowódców Wojskowych Stref, to podstawą prawną dlań były właśnie Układy Poczdamskie. Potwierdził to zresztą rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w memorandum z dn. 9 III 1950 r. w sprawie Saary. W dokumencie tym, podpisanym przez kanclerza Adenauera, czytamy: „Fakt, że Sojusznicza Rada Kontroli zaprzestała bezterminowo swej działalności, jest tak długo bez znaczenia prawnego, jak długo Układy Poczdamskie nie zostały formalnie pozbawione mocy prawnej“⁸⁸. Kto więc uznaje ustawodawstwo Sojuszniczej Rady Kontroli za obowiązujące dla Niemiec, a nie uznaje wiążącego charakteru jego podstawy prawnej, popada w sprzeczność z samym sobą.

ad 3) Cele, które sobie postawiły Układy Poczdamskie — demokratyzacja, denacyfikacja i demilitaryzacja Niemiec — są celami trwałymi. Obok tych trwałych celów Układy Poczdamskie określają doraźne środki, które należy podjąć natychmiast, tj. w początkowym okresie kontroli. Do takich doraźnych środków należy np. rozwiązanie partii hitlerowskiej czy likwidacja hitlerowskich sił zbrojnych. Nie należy mieszać trwałych celów Układów Poczdamskich z doraźnymi środkami ich realizacji. Nikt nie może chyba twierdzić, że demokratyzacja czy denacyfikacja obowiązują Niemcy tylko w początkowym okresie kontroli.

⁸⁶ Jako przykład rozbieżności interpretacyjnych między wielkimi mocarstwami, rzecznik rządu NRF, prof. Kaufmann przytoczył kontrowersję między mocarstwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim w sprawie ostateczności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

⁸⁷ Tłum. K. Skubiszewskiego, Materiały, s. 48.

⁸⁸ Wyjątek z memorandum przytoczony przez rzecznika obrony KPN, prof. Krögera. Zaczepnięte ze stenogramu nieoficjalnego.

ad 4) Zgodnie z obowiązującymi zasadami prawa międzynarodowego, bezprzedmiotowość i w związku z tym uchylenie Układów Poczdamskich musieliby stwierdzić sami kontrahenci, tzn. wielkie mocarstwa. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Przeciwnie, Związek Radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych z 1954 r. wyraźnie oświadczył, że główny sens Układów Poczdamskich pozostaje w mocy, aczkolwiek szereg poszczególnych punktów jest już przestarzały⁸⁹. Mocarstwa zachodnie dopuściły się wprawdzie szeregu naruszeń Układów Poczdamskich, lecz nie kwestionowały ich mocy obowiązującej. Skorzystały zresztą ze wszystkich uprawnień, które im te Układy przyznawały. Na postanowieniach Układów Poczdamskich opiera się obecność wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Niemczech zachodnich. Dowodem uznania przez mocarstwa zachodnie mocy wiążącej Układów Poczdamskich jest treść art. 2 Układu Ogólnego z 1952 r. Nowa redakcja tego artykułu, ustalona na konferencji paryskiej w październiku 1954 r., brzmi: „Ze względu na sytuację międzynarodową, która do chwili obecnej uniemożliwia zjednoczenie Niemiec i zawarcie pokoju, Trzy Mocarstwa zastrzegają sobie prawa i odpowiedzialność dotychczas przez nie wykonywane lub im przysługujące (podkr. moje, B. W.) w sprawach dotyczących Berlina i Niemiec jako całości, włączając w to zjednoczenie Niemiec i zawarcie pokoju...“⁹⁰. W artykule tym mówi się o „prawach i odpowiedzialności dotychczas wykonywanych lub przysługujących“ trzem mocarstwom zachodnim, skądże te prawa miałyby im przysługiwać, jeśli nie na mocy Układów Poczdamskich? Podobnie na Układach Poczdamskich opiera się specjalny status Berlina, uznany i utrzymany przez wszystkie wielkie mocarstwa.

Powyższa argumentacja dowodzi, że Układy Poczdamskie są podstawowym porozumieniem w sprawie Niemiec, porozumieniem, którego zasady zachowują w pełni moc obowiązującą. Stwierdzenie to ma zasadnicze znaczenie dla podstaw prawnych naszej granicy zachodniej, ustalonej w Układach Poczdamskich.

Wystąpienia rewizjonistów niedwuznacznie świadczą, że cele polityczne mocarstw imperialistycznych są sprzeczne z zasadami jałtańskimi i poczdamskimi, ustalającymi podstawy nowego układu politycznego Europy w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Na tej płaszczyźnie należy ocenić również oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Dullesa, który na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z 1954 r. podczas dyskusji określił Układy Jałtańskie jako „zrozumiałe w kontekście dnia“ i porównał je do „nieszczęsnego traktatu wersalskiego“⁹¹. Była to wypowiedź z pozycji klauzuli „rebus sic stantibus“⁹². W związku jednak

⁸⁹ Oświadczenie min. Mołotowa na konferencji berlińskiej min. spr. zagr. czterech mocarstw z dn. 1 II 1954. Konferencja berlińska (25 stycznia — 18 lutego 1954 r.), wyd. PISM, Warszawa 1954, s. 135 (cyt. dalej jako Konferencja berlińska).

⁹⁰ Tekst wg K. Skubiszewskiego, Umowy paryskie z 23 października 1954 r., Przegląd Zachodni 1955, nr 5—6, s. 101.

⁹¹ Konferencja berlińska, s. 57.

⁹² Klauzula „rebus sic stantibus“ została wysunięta przez burżuazyjną doktrynę prawa międzynarodowego. U podstaw tej klauzuli tkwi teoria, że z chwilą zmiany warunków, w których dana umowa była zawarta, sygnatariusze mogą jednostronnie anulować lub zmienić daną umowę. W praktyce międzynarodowej stosowano tę klauzulę dla usprawiedliwienia agresywnej polityki. Praktyka potwierdza, że powoływanie się na klauzulę „rebus sic stantibus“ spotykało się wielokrotnie z potępieniem.

z publikacją tzw. dokumentów jałtańskich, dokonaną w marcu 1955 przez Departament Stanu w celu podsycenia „zimnej wojny“, Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru anulować Układów Jałtańskich⁹³.

Cała argumentacja rewizjonistyczna potwierdza jedynie aktualność tezy Lenina, że w okresie imperializmu burżuazja czyni desperackie wysiłki, by pozbyć się tej praworządności, którą sama stworzyła, a która stała się dla niej nie do zniesienia⁹⁴.

V

Mimo że rewizjonizm pozbawiony jest uzasadnienia prawnego, mocarstwa imperialistyczne kwestionują nasze granice zachodnie. Powstaje pytanie, czy obecne stanowisko mocarstw zachodnich wobec naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej osłabia jej podstawy prawne?

Zgodnie z praktyką międzynarodową, uznanie nabytków terytorialnych jakiegoś państwa wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z nielegalnym działaniem, na którego podstawie dane państwo uzyskało te nabytki, względnie, gdy podstawa prawna nabytków jest niejasna lub wątpliwa. W takich przypadkach uznanie uprawnień usuwa wszelkie wątpliwości lub nielegalność działania i powoduje, że w oczach państwa uznającego nabytkie danego terytorium jest legalne⁹⁵.

W świetle tych zasad należy rozważyć zagadnienie uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Aby przyjąć, że istnieje potrzeba uznania powojennej granicy polsko-niemieckiej, musielibyśmy założyć, że uprawnienia Polski do Ziem Odzyskanych pochodzą bądź z nielegalnego działania, bądź co najmniej są wątpliwe i niejasne. Pierwszy przypadek nie wchodzi w ogóle w rachubę: zarzut nielegalności zwracałby się przede wszystkim przeciw prawu wielkich mocarstw do podjęcia decyzji poczdamskich, na mocy których Polska nabyła Ziemię Odzyskaną⁹⁶.

jako sprzeczne z podstawową zasadą praworządności międzynarodowej: zasadą *pacta servanda sunt*. Patrz J. Makowski, Podręcznik prawa międzynarodowego, Warszawa 1948, s. 504 i n., gdzie podane są liczne przykłady z praktyki państw. Przeciw jednostronnemu, dowolnemu stosowaniu klauzuli *rebus sic stantibus* wypowiada się duża liczba burżuazyjnych teoretyków prawa międzynarodowego: np. Ullmann, *Völkerrecht*, Tübingen 1908, s. 285—286, Liszt-Fleischmann, *Das Völkerrecht*, wyd. XIII, s. 264 i n., Lauterpacht, *Règles générales du droit de la paix*, Recueil des Cours 1937, t. IV, s. 302 i n. Harvard Law of Treaties, s. 1096—1126, A. Ross, *International Law*, wyd. 1947, s. 220. Z autorów polskich J. Makowski, *op. cit.*, s. 509, L. Ehrlich, *Prawo narodów*, wyd. III, s. 257—258. Socjalistyczna nauka prawa międzynarodowego w zasadzie przeciwstawia się klauzuli *rebus sic stantibus*: np. Durdieniewski i Kryłow, s. 468. F. I. Kożewnikow, *op. cit.*, s. 76. Próbe marksistowskiej analizy stosunku klauzuli *rebus sic stantibus* do zasady *pacta servanda sunt* zawiera Zarys prawa międzynarodowego publ. pod red. M. Muszkatą, Warszawa 1955, t. I, s. 18—19.

⁹³ Trybuna Ludu z dn. 18 III 1955, nr 77. Patrz notatka: Dulles uchyla się od odpowiedzi.

⁹⁴ W. I. Lenin, *Soczinienja*, t. XVI, wyd. z 1948 r., s. 284.

⁹⁵ Oppenheim-Lauterpacht, t. I, s. 137.

⁹⁶ Dają się też zaobserwować w rewizjonistycznej „nauce“ próby tworzenia podobnych pseudoprawnych konstrukcji; por. np. Herbert Kraus, *Die Oder—Neisse-Linie, Eine völkerrechtliche Studie*, Köln 1954 — krótkie omówienie Wernera Conze w *Historische Zeitschrift*, t. 180, zeszyt I, sierpień 1955, s. 208. Kraus usiłuje zastrzec się już przeciw przyszłemu rozstrzygnięciu konferencji pokojowej na korzyść Polski.

Legalność zaś tych decyzji, powziętych w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, została wyraźnie potwierdzona w podstawowym dla współczesnego prawa międzynarodowego akcie, w art. 107 Kar'aty Narodów Zjednoczonych. Pozostaje do rozważania drugi przypadek, tj. wątpliwość i niejasność uprawnień Polski do Ziem Odzyskanych. Z tych właśnie pozycji jest nasza granica zachodnia atakowana przez mocarstwa zachodnie i rewizjonistów zachodnio-niemieckich, kwestionujących zakres i trwałość uprawnień Polski do Ziem Odzyskanych. Czyż można jednak mówić o potrzebie uznania decyzji, którą się samemu podjęło i przy której wykonaniu się współdziałało? A przecież zakres uprawnień Polski do Ziem Odzyskanych określony został w rozdz. IX Układów Poczdamskich, podpisanych wspólnie przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i ZSRR, przyjętych następnie przez Francję, i potwierdzony niezakwestionowanym objęciem przez Polskę Ziem Odzyskanych we władzę suwerenną. Trwałość uprawnień Polski przypieczętowały decyzje rozdz. XIII Układów Poczdamskich o przesiedleniu ludności niemieckiej do Niemiec. Przy wykonaniu tych decyzji współdziałały oprócz władz okupacyjnych radzieckich także władze okupacyjne amerykańskie i angielskie⁹⁷.

Należy tu przypomnieć ustalony przez Sojuszniczą Radę Kontroli i uzgodniony między innymi z rządem polskim plan przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii z dn. 20 XI 1945 r.⁹⁸ oraz ustawę Sojuszniczej Rady Kontroli nr 46 z dn. 25 II 1947 r. o likwidacji państwa pruskiego. W ustawie nr 46 czytamy:

„Państwo Pruskie, które od dawnych czasów było kolebką militarystyki i reakcji w Niemczech, faktycznie przestało istnieć.

W interesie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów, oraz pragnąc zapewnić przyszłą odbudowę życia politycznego Niemiec na podstawie demokratycznej Rady Kontroli uchwała, co następuje: Art. I. Państwo Pruskie, jego rząd centralny i wszystkie jego organy są rozwiązane“⁹⁹.

Zagadnienie likwidacji państwa pruskiego — to nie tylko sprawa legalizowania zmian granic krajów w strefach amerykańskich i brytyjskich,¹⁰⁰ ani nawet wyrzeczenie się programu przebudowy Niemiec według wzorów pruskich¹⁰¹. Pamiętać bowiem musimy, że państwo pruskie obejmowało także ziemie, które na mocy Układów Poczdamskich przeszły do Polski. Likwidacja państwa pruskiego, o którym mówi ustawa nr 46, że „faktycznie przestało istnieć“, oznacza również zatwierdzenie przez Sojuszniczą Radę Kontroli, a więc przez cztery mocarstwa okupacyjne, prawomocności objęcia przez Polskę tych ziem, które wchodziły dawniej w skład państwa pruskiego. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie ustawy nr 46: „W interesie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów“. Likwidacja państwa pruskiego, które, jak stwierdza ustawa nr 46, „od dawnych czasów było kolebką militarystyki

⁹⁷ Szerzej na ten temat patrz art. Zagadnienie przesiedleńców niemieckich w świetle prawa międzynarodowego, *Przegląd Zachodni* 1952, nr 7—8.

⁹⁸ Szersze omówienie patrz tamże.

⁹⁹ Zbiór Dokumentów 1948, nr 3, s. 95.

¹⁰⁰ A. Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*, Warszawa 1953, s. 66 (cyt. dalej jako Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju*).

¹⁰¹ Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju*, s. 66.

i reakcji w Niemczech“, jest wyrazem oficjalnego potępienia polityki „Drang nach Osten“ ze strony mocarstw okupacyjnych, ponoszących główną odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe po II wojnie światowej. Znaczenie polityczne tej ustawy podnosi fakt, że została ona zatwierdzona przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych na moskiewskiej sesji w kwietniu 1947 r.

Trzeba więc stwierdzić, że zagadnienie uznania zakresu i trwałości uprawnień Polski do Ziem Odzyskanych przez mocarstwa zachodnie nie wchodzi w ogóle w rachubę, ponieważ rozwiązane ono zostało w samych decyzjach poczdamskich oraz we współdziałaniu przy ich wykonaniu¹⁰². Wszelkie próby wprowadzania przez wielkie mocarstwa zachodnie kwestii uznania polskich uprawnień do Ziem Odzyskanych pozbawione są jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego. Prawo międzynarodowe nie zna bowiem potrzeby dodatkowego uznania decyzji, którą się podjęło i wykonało. Wysuwanie przez mocarstwa zachodnie problemu uznania jest niewątpliwie jedynie manewrem politycznym, próbą podważania pozycji prawnych państw obozu pokoju a zarazem jest próbą wzmocnienia rewizjonistycznej postawy Niemieckiej Republiki Federalnej w wielkiej kampanii politycznej o Niemcy, których całkowite włączenie w system agresywnego bloku atlantyckiego jest pierwszoplanowym celem mocarstw imperialistycznych.

W obecnej sytuacji politycznej rewizjonizm wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stał się jednym z elementów antypokojowej polityki „z pozycji siły“. Nieuznawanie decyzji poczdamskich oznacza ze strony mocarstw zachodnich poparcie odwetowych tendencji Niemieckiej Republiki Federalnej, a jednocześnie ma stanowić dodatkowy problem sporny w dyskusji nad zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i rozwiązaniem kwestii niemieckiej. Mnożenie problemów spornych z państwami obozu pokoju idzie niewątpliwie na rękę tym siłom, które dążą do zwiększenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Hasło rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wysuwane przez odwetowców i militarystów w Niemczech zachodnich, miało być pomocą w przełamaniu oporu społeczeństwa zachodnio-niemieckiego wobec planów remilitaryzacji Niemieckiej Republiki Federalnej. Rewizjonizm jest nie tylko szczególnie niebezpieczny dla Polski, ponieważ godzi bezpośrednio w nasze granice; ale stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla pokoju całego świata. Wiadomo bowiem, że wszelkim próbom zmiany przemocą naszej granicy zachodniej przeciwstawiłyby się zbrojnie wszystkie państwa obozu pokoju.

VI

Odrzucenie zasady jedności Niemiec przez mocarstwa zachodnie doprowadziło na terenie zachodnich stref okupacyjnych do utworzenia Niemieckiej Republiki Federalnej. Oznaczało to jednocześnie przekreślenie czterostronnie

¹⁰² Wprawdzie Francja nie brała udziału w formułowaniu decyzji poczdamskich, lecz skorzystała z zagwarantowanej jej możliwości przystąpienia do Układów Poczdamskich. Jeśli chodzi o uznanie zakresu i trwałości uprawnień Polski do Ziem Odzyskanych, to nastąpiło ono *expressis verbis* na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w lipcu 1946 r. (patrz cyt. wyżej oświadczenia min. Bidault i amb. Garreau).

uzgodnionego poczdamskiego programu przebudowy Niemiec¹⁰³. Jak to potwierdziła konferencja genewska ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z października-listopada 1955 r., ostatecznym celem polityki mocarstw zachodnich jest włączenie całych Niemiec do agresywnego bloku północnoatlantyckiego, skierowanego przeciw państwu socjalistycznym. Konsekwencją odrzucenia programu poczdamskiego jest stanowisko rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, który odmawia Układowi Poczdamskiemu mocy obowiązującej w stosunku do Niemiec. Jednocześnie rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, przypisując sobie prawo przemawiania w imieniu całych Niemiec, kwestionuje granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, twierdząc, że zagadnienie granic Niemiec pozostaje otwarte aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami¹⁰⁴.

W przeciwieństwie do mocarstw zachodnich Związek Radziecki realizował na terenie swej strefy okupacyjnej politykę zgodną z poczdamskimi zasadami okupacji Niemiec. Władze radzieckie popierały niemieckie siły demokratyczne i pokojowe, zwalczając jednocześnie elementy hitlerowskie, junkierskie i kapitalistyczne. W ten sposób na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej przygotowany został grunt do powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako państwa niemieckiego, zgodnego z czterostronnie uzgodnionym poczdamskim programem przebudowy Niemiec w państwo demokratyczne i pokojowe.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej już w pierwszych swych wystąpieniach proklamował w stosunku do swych sąsiadów politykę pokoju i przyjaźni oraz uznał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za granicę pokoju¹⁰⁵. Niemiecka Republika Demokratyczna przyjęła jako podstawę swej polityki zagranicznej zasady ustalone na konferencji poczdamskiej.

W ten sposób doszło do powstania na terenie Niemiec dwóch organizmów państwowych: odrzucającej program poczdamski Niemieckiej Republiki Federalnej i uznającej ten program Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Brak uznania praw Polski do Ziem Odzyskanych ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej nie osłabia w niczym podstaw prawnych naszej granicy zachodniej. Granicę międzypaństwową ustalają bowiem zainteresowane, a więc sąsiadujące ze sobą państwa: w naszym przypadku tymi państwami są Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną było konsekwencją przyjęcia całości poczdamskiego programu przebudowy Niemiec przez demokratyczne siły narodu niemieckiego. Kierując się przy ustalaniu swego stosunku do spraw granicy polsko-niemieckiej marksistowsko-leninowskim ujęciem kwestii narodowej, według którego wszystkie sporne problemy narodowe należy rozwiązywać „w związku z wa-

¹⁰³ Zagadnienie jedności Niemiec jako podstawy przeobrażenia ich w państwo pokojowe i demokratyczne zostało szczegółowo omówione przez Klafkowskiego, Sprawa traktatu pokoju, s. 81 i n.

¹⁰⁴ Por. cyt. oświadczenie kanclerza Adenauera na konferencji prasowej z dn. 14 IX 1955 r. w Moskwie.

¹⁰⁵ Deklaracja rządowa premiera NRD Otto Grotewohla z 12 X 1949, Zbiór Dokumentów 1949, nr 10, s. 893.

runkami historycznymi, rozpatrywanymi w ich rozwoju¹⁰⁶ — postępowe siły narodu niemieckiego, reprezentowane przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, uznały granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za ustaloną i istniejącą granicę państwową między Polską a Niemcami.

Umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną miały przełomowe znaczenie polityczne dla obu krajów. Przekreślały one wielowiekową wrogość obu narodów, której źródłem była realizowana przez niemieckie klasy posiadające polityka „Drang nach Osten”. W piątą rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego premier rządu NRD Otto Grotewohl tak scharakteryzował przyczyny tej wrogości:

„Przeszłość historyczna w stosunkach między narodem niemieckim i polskim nacechowana była krwawymi starciami i brutalnymi napaściami prusko-niemieckiego militarystyki, a później hitlerowskiego faszystowskiego militarystyki na niepodległość narodową Polski, na jej żywotne prawa, na prawo narodu polskiego do samostanowienia. Klasy panujące naszych krajów stwarzały atmosferę wzajemnej nienawiści nacjonalistycznej, będącej rzekomo nie do przezwyciężenia.

Reakcyjne junkierstwo pruskie brało udział w haniebnych rozbiorach Polski, a burżuazja niemiecka, z jej szowinistycznymi hasłami, kontynuowała konsekwentnie politykę ucisku. Jednym z jej środków była przymusowa germanizacja ludności polskiej. Straszliwym ukoronowaniem tej polityki była brutalna napaść faszystowska na naród polski we wrześniu 1939 r. i późniejsza wieloletnia okupacja Polski. Ogromna była cena krwi, którą zapłacił naród polski w ciągu lat faszystowskiej okupacji¹⁰⁷.

Aby okres ten zakończyć, trzeba było przejścia władzy w obu krajach przez proletariatus. „Władza ludowo-demokratyczna w nowej Polsce i władza robotniczo-chłopska w Niemieckiej Republice Demokratycznej — oto trwałe podstawy niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami” — oświadczył Otto Grotewohl.

Umowy graniczne między Polską a NRD stały się punktem wyjścia dla rozpoczęcia nowego etapu w stosunkach polsko-niemieckich. Na podstawie zacieśniającej się współpracy politycznej między obu państwami rozwinęły się ożywione stosunki gospodarcze wyrażone w licznych umowach dotyczących współpracy ekonomicznej, naukowo-technicznej oraz wymiany kulturalnej¹⁰⁸. Rozwinęła się żywa współpraca kulturalna.

„Stosunki między Polską a NRD — stwierdził Bolesław Bierut — stały się dzięki rosnącemu doświadczeniu i świadomości mas ludowych wzorem pokojowej współpracy między narodami, wzorem pokojowego załatwiania spraw spornych zgodnie z najlepiej, najbardziej dalekowzrocznie pojętymi interesami obydwu stron, wzorem dla stosunków, które mogłyby i powinny istnieć między Polską a całym Zjednoczonymi Niemcami¹⁰⁹.”

Umowy graniczne między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się ważnym elementem utrwalenia pokoju, likwidują bowiem jeden z najtrudniejszych problemów w powojennym układzie terytorialnym Europy.

¹⁰⁶ Stalin J. W., Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna, Warszawa 1949, s. 27.

¹⁰⁷ Trybuna Ludu z dn. 8 VII 1955 r., nr 186.

¹⁰⁸ Jak podaje B. Bierut w przemówieniu wygłoszonym w Berlinie z okazji 5-lecia podpisania Układu Zgorzeleckiego, obroty handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną były już w 1952 r. niemal dwukrotnie wyższe niż w 1937 r. z całym Niemcami. Trybuna Ludu z dn. 8 VIII 1955 r., nr 186.

¹⁰⁹ Tamże.

Między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną zostały zawarte następujące umowy graniczne: Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, podpisana w Warszawie dn. 6 VI 1950 r.¹¹⁰, Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dn. 6 VII 1950 r.¹¹¹, Akt o wykonaniu wytyczenia w terenie granicy między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie nad Odrą dn. 27 I 1951 r.¹¹². Ponadto zostały zawarte dwie umowy o charakterze administracyjnym: umowa w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych z dn. 6 II 1952 r.¹¹³, oraz protokół dotyczący wykonania prac mających na celu pogłębienie granicznego odcinka rzeki Odry, jak również oznaczenia i oświetlenia szlaku żeglownego na tym odcinku, podpisany dn. 9 II 1952 r.¹¹⁴.

We wszystkich trzech umowach granicznych dotyczących wytyczenia granicy, tzn. w Deklaracji Warszawskiej, Układzie Zgorzeleckim i Akcie Frankfurckim, spotykamy pewne wspólne elementy:

- 1) Uznanie, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej jest ustalona i istniejąca (Deklaracja Warszawska — tekst; Układ Zgorzelecki — tytuł, wstęp, ust. 5, art. 1; Akt Frankfurcki — art. 1).
- 2) Stwierdzenie, że umowy te dotyczą granicy państwowej między Polską a całym Niemcami (Układ Zgorzelecki — art. 1 i 5; Akt Frankfurcki — tytuł, art. 1).
- 3) Podkreślenie znaczenia tych umów dla zachowania i umocnienia pokoju (Deklaracja Warszawska — wstęp; Układ Zgorzelecki — wstęp, ust. 1 i 6; Akt Frankfurcki — wstęp).
- 4) Podkreślenie roli Związku Radzieckiego, jako siły kierującej obozem pokoju, który dzięki zwycięstwu nad faszyzmem umożliwił dokonanie przełomu w stosunkach polsko-niemieckich (Deklaracja Warszawska — wstęp; Układ Zgorzelecki — wstęp, ust. 2).
- 5) Akcentowanie roli sił demokratycznych i postępowych w Niemczech w dokonaniu tego przełomu (Deklaracja Warszawska — wstęp; Układ Zgorzelecki — wstęp, ust. 2).

Powyższe elementy są podkreślane w licznych oświadczeniach przedstawicieli Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, składanych przy okazji zawarcia wyżej wymienionych umów jak i przy innych okazjach, na przestrzeni lat 1949—1955.

Umowy o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej nie tworzyły nowego stanu prawnego w zakresie tej granicy, dlatego trzeba je zaliczyć do aktów wykonawczych. Zawarte w nich uznanie granicy na Odrze i Nysie Łu-

¹¹⁰ Zbiór Dokumentów 1950, nr 7, s. 611. W dalszym ciągu nazywana Deklaracją Warszawską.

¹¹¹ Tekst zam. w Dz. U. 1951, poz. 106. W dalszym ciągu nazywany Układem Zgorzeleckim.

¹¹² Tekst zam. w Dz. U. 1952, poz. 346. W dalszym ciągu nazywany Aktem Frankfurckim.

¹¹³ Dz. U. 1952, poz. 276.

¹¹⁴ O protokole tym wspomina M. L a c h s w zbiorowej publikacji p. t. *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944—1954*, P. W. N. Warszawa 1955, s. 365.

życkiej, jako prawnie ustalonej i istniejącej, jak również podkreślenie faktu, że dotyczą one granicy między Polską a całym Niemcami, wynika z przyjęcia przez Strony postanowień Układów Poczdamskich za jedyną podstawę prawną układu terytorialnego Niemiec. Umowy te wprowadzają dodatkowy, niezbędny przy ostatecznym uregulowaniu granicy polsko-niemieckiej element, mianowicie zgodę państwa niemieckiego, sąsiadującego z Polską. Na konferencji poczdamskiej nie było bowiem rządu niemieckiego i pod tekstem Układów Poczdamskich, przyznającym m. in. Polsce granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, brak jest podpisu przedstawicieli Niemiec. Było to zrozumiałe ze względu na czasowe pozbawienie Niemiec przez okupacyjne mocarstwa zdolności do działań prawnych — aż do czasu dokonania się w Niemczech przeobrażeń, które pozwoliła im zająć „swe miejsce między wolnymi i pokojowymi ludami świata”¹¹⁵. Odrzucenie pod wpływem Związku Radzieckiego koncepcji debelacji Niemiec przez zwycięskie mocarstwa czyniło niezbędnym uzupełnienie decyzji o granicy polsko-niemieckiej podpisem rządu niemieckiego. Ta zgoda została wyrażona w umowach o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej.

Umowa w sprawie wód granicznych oraz protokół o pogłębieniu Odry uzupełniają poprzednie doniosłe akty polityczne i regulują stosunki graniczne między Polską a NRD „na codzień”. Umową w sprawie wód granicznych objęte są następujące sprawy: wzajemne prawo żeglugi na zasadzie zupełnej równości, szerokość wód granicznych dostępnych dla statków i tratw, dokumentacja statków i tratw, sprawy awarii i ratownictwa, zasady odszkodowań za uszkodzenie urządzeń żeglugowych, utrzymanie i odbudowa urządzeń brzegowych, wytyczenie szlaków żeglugowych, utrzymanie stanu wody, budowa i utrzymanie mostów, tam i śluz, ochrona przeciwpowodziowa, rybołówstwo, wydobywanie żwiru i piasku i in. Dopelnieniem umowy w sprawie wód granicznych był protokół dotyczący wykonania prac mających na celu pogłębienie granicznego odcinka rzeki Odry oraz oznaczenia i oświetlenia szlaku żeglownego z dn. 9 II 1952 r. Umową w sprawie wód granicznych objęte są wszystkie wody graniczne, a więc zarówno rzeki Odra i Nysa Łużycka, jak również drobne strumienie, kanały, a także jeziora oraz morskie wody wewnętrzne: Zatoka Nowowarpieńska i Zalew Szczeciński. Biorąc pod uwagę, że na ogólną długość granicy polsko-niemieckiej, wynoszącą 460,6 km, na granicę wodną przypada 409,3 km (389,8 km granicy na rzekach i kanałach, 19,5 km na morskich wodach wewnętrznych)¹¹⁶ — umowa w sprawie wód granicznych oraz wspomniany wyżej protokół regulują administrację prawie całej granicy polsko-niemieckiej.

Proces uregulowania granicy państwowej składa się z czterech etapów:

- 1) politycznych decyzji dotyczących ogólnego umiejscowienia terytorium,
- 2) delimitacji granicy,
- 3) demarkacji granicy,
- 4) administracji granicy¹¹⁷.

W praktyce międzynarodowej polityczne decyzje dotyczące ogólnego umiej-

¹¹⁵ Rozdział III Układów Poczdamskich.

¹¹⁶ Patrz załącznik nr 1 do Aktu Frankfurckiego, Dz. U. 1952, poz. 346.

¹¹⁷ Jones, *Boundary Making*, Washington 1945, s. 5.

scowienia terytorium podejmowane są zazwyczaj podczas rokowań pokojowych i znajdują wyraz w postanowieniach albo preliminarzów pokojowych albo traktatu pokojowego. Delimitacji granicy dokonuje się zwykle w traktacie pokoju¹¹⁸ (nigdy w preliminarzach pokojowych). Wreszcie demarkację granicy przeprowadza specjalnie powołana komisja, która wytycza granicę w terenie na podstawie delimitacji w traktacie i map, a po dokonaniu wytyczenia sporządza protokół, który posiada załączniki, szczegółowo opisujące przebieg granicy w terenie. Czwarty etap — administrację granicy — regulują specjalne umowy o ruchu granicznym, o stosunkach prawnych na granicy itp.

Klasyfikując pod tym kątem widzenia umowy dotyczące granicy polsko-niemieckiej, dochodzimy do następujących wniosków: polityczne decyzje dotyczące ogólnego umiejscowienia terytorium Niemiec zostały powzięte na konferencjach: jałtańskiej i poczdamskiej, i zostały zawarte w postanowieniach Układów Poczdamskich, posiadających charakter preliminarzów pokojowych do przyszłego traktatu pokoju z Niemcami. Ponieważ zaś polityka mocarstw imperialistycznych uniemożliwiła dotychczas zawarcie traktatu pokoju z całym Niemcami i doprowadziła do rozbitcia Niemiec na dwa państwa, Polska i granicząca z nią Niemiecka Republika Demokratyczna na podstawie preliminarznych decyzji Układów Poczdamskich — kierując się interesami narodu polskiego i niemieckiego oraz interesem pokoju — dokonały formalnej delimitacji granicy polsko-niemieckiej w Układzie Zgorzeleckim, który w art. 1 zawiera dokładny opis granicy polsko-niemieckiej. Układ Zgorzelecki jest uzupełniony Aktem Frankfurckim, który jest pierwszym aktem prawnym oznaczającym — jak to wynika z załączników — przebieg granicy polsko-niemieckiej na mapach. Wreszcie do czwartego etapu, kończącego proces uregulowania granicy polsko-niemieckiej, odnosi się umowa w sprawie wód granicznych wraz z protokołem z dn. 9 II 1952 r. Te dwie umowy uregulowały administrację tej granicy.

Oczywiście ten sposób uregulowania granicy polsko-niemieckiej stanowił odchylenie od ogólnie przyjętej praktyki międzynarodowej, w procesie bowiem uregulowania tej granicy zabrakło tak ważnego ogniwa, jakim jest traktat pokoju. Ten brak spowodowany został polityką mocarstw zachodnich, które doprowadziły do rozbitcia Niemiec. Interes narodu polskiego i narodu niemieckiego wymagał, aby mimo braku możliwości zawarcia traktatu pokoju z Niemcami dokonać ostatecznego uregulowania granicy polsko-niemieckiej. W tej sytuacji zawarte między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną umowy graniczne stały się niezbędnym instrumentem prawnym w procesie ostatecznego uregulowania naszej granicy zachodniej: dokonały one bowiem delimitacji i demarkacji tej granicy, opierając się na decyzjach poczdamskich. Umowy graniczne między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną spełniły więc w procesie

¹¹⁸ W traktacie pokoju z Włochami z dn. 10 II 1947 r. w art. 2, 3, 4, 11, 22, mamy przykład delimitacji granicy włosko-francuskiej, włosko-jugosłowiańskiej, między Włochami a Triestem oraz między Jugosławią a Triestem. Art. 1 traktatu stwierdza, że granice te są zaznaczone na mapach załączonych do traktatu. Art. 5 powołuje do życia komisje demarkacyjne (zwane w traktacie komisjami granicznymi), które w przeciągu najpóźniej 6 miesięcy dokonają wytyczenia granic w terenie. United Nations Treaty Series, vol. 49, 1950 r.

uregulowania granicy polsko-niemieckiej funkcje traktatu pokojowego i stały się istotnym elementem utrwalenia ustalonego w Układach Poczdamskich nowego układu terytorialnego w Europie, zapewniającego pokój i bezpieczeństwo przed odrodzeniem się agresji niemieckiej.

VII

Problem niemiecki stał się kluczowym problemem pokoju światowego. Był on też głównym przedmiotem dyskusji na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie w styczniu-lutym 1954 r.¹¹⁹, na konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie w lipcu 1955 r. oraz na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie w październiku-listopadzie 1955 r. Jednakże dotychczasowe konferencje nie doprowadziły do pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia, a to wskutek polityki mocarstw zachodnich, uporczywie dążących do włączenia całych Niemiec do bloku północno-atlantycznego. Wbrew ostrzeżeniom Związku Radzieckiego, że włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego paktu północno-atlantycznego i remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej stanowią zagrożenie bezpieczeństwa europejskiego i że realizacja tych zamierzeń w poważnym stopniu utrudni zjednoczenie Niemiec¹²⁰, we wrześniu i październiku 1954 r. zostały zawarte układy londyńskie i paryskie, na mocy których Niemiecka Republika Federalna przystąpiła do Unii Zachodnio-Europejskiej i stała się członkiem agresywnego bloku północno-atlantycznego. Jednocześnie mocarstwa zachodnie zezwoliły oficjalnie na odbudowę sił zbrojnych w Niemieckiej Republice Federalnej¹²¹. Remilitaryzacja rewizjonistów i odwetów zachodnio-niemieckich stała się rzeczywistością.

Nawet w obliczu tych faktów Związek Radziecki nie zaprzestał wysiłków w celu pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Nowa jednak sytuacja wymagała nowych środków działania. Wychodząc z realnej oceny wytworzonej sytuacji, Związek Radziecki wysunął nowe propozycje, mające na celu zadośćuczynić zarówno potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i uwzględniające interesy narodu niemieckiego. Propozycje radzieckie przewidywały przede wszystkim zawarcie ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego¹²², w którym wzięłyby udział oba państwa niemieckie: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. Problem zjednoczenia Niemiec miał być powierzony samemu narodowi niemieckiemu. Według propozycji radzieckich zjednoczenie Niemiec w obecnej sytuacji nie może nastąpić w sposób mechaniczny: nie pozwala na to odrębność ustroju obu państw niemieckich. W obecnych warunkach zjednoczenie Nie-

¹¹⁹ Materiały z konferencji berlińskiej zawiera cyt. w przypisie 84 publikacja.

¹²⁰ Patrz Deklaracja Moskiewska 8 państw z dn. 2 XII 1954 r. Trybuna Ludu z dn. 3 XII 1954, nr 336.

¹²¹ Analizę tych układów przeprowadza K. Skubiszewski w studium Umowy paryskiej z 23 października 1954 r., Przegląd Zachodni 1955, nr 5—6, s. 64—131.

¹²² Podczas konferencji berlińskiej z 1954 r. min. Mołotow przedstawił projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Tekst projektu patrz Konferencja berlińska, s. 202.

miec może jedynie nastąpić w drodze stopniowego zbliżenia między obu państwami. Dla zainicjowania akcji zjednoczenia Związek Radziecki — zgodnie z projektem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — zaproponował utworzenie ogólnoniemieckiej Rady Konsultatywnej¹²³.

Propozycje radzieckie napotkały jednak opór ze strony mocarstw zachodnich, które dążąc uporczywie do wciągnięcia w orbitę swych wpływów całych Niemiec, wysunęły na plan pierwszy likwidację Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod pozorem przeprowadzenia wpierw zjednoczenia Niemiec. Od spełnienia tego warunku uzależniły zgodę na zawarcie paktu bezpieczeństwa europejskiego. Pomimo pewnego zbliżenia stanowisk na odcinku bezpieczeństwa zbiorowego, mocarstwa zachodnie uniemożliwiły dojście do pozytywnego rozwiązania problemu niemieckiego, upierając się przy swoich propozycjach przeprowadzenia najpierw zjednoczenia Niemiec, przez co rozumiały włączenie całych Niemiec do bloku północno-atlantycznego. Związek Radziecki kierując się interesem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, na tę koncepcję, rzecz jasna, zgodzić się nie mógł.

Nie rozwiązany dotychczas problem zjednoczenia Niemiec ma duże znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa polskiej granicy zachodniej. Powstaje bowiem pytanie, czy zjednoczone państwo niemieckie będzie związane poczdamskimi decyzjami w sprawie granicy Odra-Nysa Łużycka oraz umowami granicznymi zawartymi między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Jest rzeczą oczywistą, że o ile przyszłe zjednoczone państwo niemieckie przyjmie zasady poczdamskie, to musi również uznać granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Na tym stanowisku stała Niemiecka Republika Demokratyczna, przyjmując jako podstawę swej polityki zagranicznej Układu Poczdamskiego. Przeciw przyjęciu zasad poczdamskich występuje Niemiecka Republika Federalna.

Jak wynika z obecnej sytuacji, rozwój wydarzeń w Niemczech nie wszędzie przebiegał zgodnie z postanowieniami Układów Poczdamskich. Ten stan faktyczny skłonił Związek Radziecki, który sam był najbardziej skrupulatnym i konsekwentnym wykonawcą programu poczdamskiego, do wysnucia odpowiednich wniosków. Mianowicie na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w 1954 roku min. Mołotow stwierdził, że „w Uchwałach Poczdamskich jest niemało przestarzałych już punktów”¹²⁴. Jednocześnie jednak Związek Radziecki podkreślił z całym naciskiem, że „zasadniczy sens tych uchwał pozostaje w całej pełni w mocy”¹²⁵. Ten pogląd można określić jako wytyczną polityki radzieckiej w kwestii niemieckiej. Polityka Związku Radzieckiego stale zmierzała i nadal zmierza do zachowania w mocy istotnych postanowień Układów Poczdamskich, tj. tych zasad, które przyznając Niemcom prawo do posiadania zjednoczonego państwa, dają podstawy do zapewnienia ich sąsiadom pokoju i bezpieczeństwa.

W związku z tym rząd radziecki nieustannie przeciwstawiał się wszelkim próbom rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W odpowiedzi na wystąpienia Byrnesa i Churchilla z 1946 r., kwestionujące tę granicę, min. Mołot-

¹²³ Propozycje złożone na konferencji genewskiej min. spr. zagr. czterech mocarstw. Trybuna Ludu z dn. 4 XI 1955 r., nr 305.

¹²⁴ Konferencja berlińska, s. 135.

¹²⁵ Tamże.

tow w dn. 17 X 1946 r. oświadczył, że granica polsko-niemiecka została definitywnie ustalona w Poczdamie¹²⁶. To samo stwierdził generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Hugh Baillie w dn. 23 X 1946 r.¹²⁷. Na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwietniu 1947 min. Mołotow ponownie odparł próby rewizji naszej granicy zachodniej, podejmowane przez Marshalla i Bevina. Min. Mołotow podkreślił wtedy następujące fakty:

- 1) Sprawa granicy polsko-niemieckiej była szczegółowo rozpatrywana na dwóch konferencjach międzynarodowych i przed powzięciem decyzji wysłuchana została opinia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.
- 2) Decyzja o sprawie granicy polsko-niemieckiej wiąże się ściśle z decyzją o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski w jej nowych granicach. Komentując te decyzje min. Mołotow stwierdził: „Rządy, które podejmowały te chwały i wcielały je w życie (podkr. moje, B. W.), nie mogły naturalnie uważać, że uchwała konferencji poczdamskiej może ulec w przyszłości jakiegokolwiek rewizji. Z takimi sprawami igrzać nie wolno, nie mówiąc już o tym, że byłoby to niedopuszczalnym okrucieństwem nie tylko w stosunku do Polaków, lecz również w stosunku do samych Niemców.“
- 3) Zarówno oświadczenie prezydenta Trumana z dn. 9 VIII 1954 r. jak i oświadczenie min. Bidault z dn. 10 VII 1946 r. potwierdzają, że uchwałę konferencji poczdamskiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej uważano za ostateczną.

W końcu min. Mołotow oświadczył: „Historyczne znaczenie uchwały poczdamskiej polega na tym, że ustanowiła ona nowe, sprawiedliwe granice państwa polskiego“¹²⁸. Na tej samej konferencji min. Mołotow energicznie przeciwstawił się próbom ingerencji mocarstw zachodnich w wewnętrzne sprawy Polski, w związku z anglo-amerykańskimi propozycjami poddania Górnego Śląska kontroli międzynarodowej¹²⁹.

Konsekwentna postawa Związku Radzieckiego w sprawie granicy Odrany-Nysa Łużycka wyraziła się również we wszystkich poczynaniach rządu radzieckiego w związku z rozwiązaniem problemu niemieckiego po wojnie i sprawą traktatu pokojowego z Niemcami. W sformułowanym w marcu 1952 r. projekcie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, w rozdziale dotyczącym terytorium Niemiec projekt radziecki stwierdził: „Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.“ Istotne znaczenie dla sprawy zabezpieczenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej miały również postanowienia polityczne wymienionego wyżej projektu radzieckiego, wśród których punkt 5 formułuje zakaz istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju — a więc również zakaz istnienia wszelkich organizacji i partii rewizjonistycznych — a punkt 7 zakazuje Niemcom uczestniczyć w sojuszach skierowanych przeciw jakiemukolwiek państwu, które w trakcie II wojny światowej wal-

¹²⁶ Mołotow, s. 183.

¹²⁷ Zbiór Dokumentów 1946, nr 10—11, s. 378.

¹²⁸ Mołotow, s. 321—326.

¹²⁹ Mołotow, s. 333.

czyło przeciw Niemcom¹³⁰. Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami, opierając się na postanowieniach Układów Poczdamskich, przyjmował za jedną z podstawowych przesłanek nienaruszalność granicy Odra-Nysa Łużycka i dążył do zabezpieczania tej granicy przeciw wszelkim próbom jej naruszenia. Stanowisko rządu radzieckiego uznania decyzji poczdamskich w sprawie granic Niemiec za ostateczne zostało zaakcentowane również w notach do mocarstw zachodnich z dn. 9 IV 1952 r.¹³¹ oraz z dn. 24 V 1952 r.¹³². Ponadto rząd radziecki przedstawił ponownie mocarstwom zachodnim projekt podstaw traktatu pokoju z Niemcami w brzmieniu z 10 III 1952 r. w dn. 15 VIII 1953 r.¹³³ oraz w dn. 1 II 1954 r. na konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw¹³⁴. Wreszcie, gdy Adenauer na konferencji prasowej w dn. 16 IX 1955 r. w Moskwie podniósł swoje zastrzeżenia w sprawie granic Niemiec, które jego zdaniem nie zostały jeszcze uregulowane, rząd radziecki ogłosił komunikat, w którym raz jeszcze podkreślił swoje stanowisko, że granice Niemiec zostały ostatecznie ustalone w Układach Poczdamskich¹³⁵.

Patrząc na problem zjednoczenia Niemiec z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i nietykalności naszej granicy zachodniej, możemy wyodrębnić dwa stanowiska: mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego.

Stanowisko mocarstw zachodnich znajduje wyraz w tzw. planie Edena, przedstawionym na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z 1954 r. Propozycje te zawierają m. in. następującą klauzulę: „Rząd ogólnoniemiecki będzie miał prawo przyjmowania lub odrzucania międzynarodowych uprawnień Federalnej Republiki i Strefy Radzieckiej Niemiec“¹³⁶. W sformułowaniu tym nie trudno doszukać się chęci rozwiązania rąk rewizjonistom, kwestionującym granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Temu stanowisku przeciwstawiał się Związek Radziecki, podkreślając we wznowionej na konferencji berlińskiej propozycji podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, że terytorium Niemiec określają granice ustalone w Poczdamiu¹³⁷.

Do umocnienia bezpieczeństwa Polski i wszystkich sąsiadów Niemiec służył również radziecki projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, przedstawiony na tejże konferencji berlińskiej¹³⁸. Według propozycji radzieckiej układ miał być dostępny dla wszystkich państw europejskich oraz dla obu państw niemieckich, a po zjednoczeniu Niemiec także dla jednolitego państwa niemieckiego. Zgodnie z punktem 2. projektu radzieckiego, Strony układu zobowiążą się do powstrzymania się od wszelkiej napaści na siebie, jak również od groźby użycia siły lub od zastosowania siły w swych stosunkach międzynaro-

¹³⁰ Nota rządu ZSRR do rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z dn. 10 III 1952, Zbiór Dokumentów 1952, nr 4, s. 1355—1357.

¹³¹ Zbiór Dokumentów 1952, nr 4, s. 1408.

¹³² Zbiór Dokumentów 1952, nr 5, s. 1831—1832.

¹³³ Nota rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych z dn. 15 VIII 1953 r., Trybuna Ludu z dn. 18 VIII 1953, nr 229.

¹³⁴ Dodatek do Nowych Czasów nr 6 z 6 II 1954. Dokumenty II, s. 11—12.

¹³⁵ Oświadczenie agencji TASS. Patrz Trybuna Ludu z dn. 17 IX 1955 r., nr 257.

¹³⁶ Konferencja berlińska, s. 100 przypis.

¹³⁷ Tamże, s. 151.

¹³⁸ Tamże, s. 202.

dowych oraz będą regulować wszelkie mogące wyniknąć między nimi spory w sposób pokojowy¹³⁹. W punkcie 4 projekt radziecki przewiduje, że napaść zbrojna na jednego lub kilku sygnatariuszy układu ze strony jakiegokolwiek państwa uważana będzie za napaść na wszystkich sygnatariuszy układu, wobec czego każdy z sygnatariuszy w trybie realizacji prawa do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej udzieli napadniętemu państwu wszelkiej dostępnej pomocy, łącznie z pomocą w postaci siły zbrojnej¹⁴⁰.

Propozycje radzieckie spotkały się z pełnym poparciem narodów Europy. Rządy państw demokracji ludowej w Europie złożyły oświadczenia, w których zgłaszały gotowość przystąpienia do proponowanego układu¹⁴¹. Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 9 III 1954 r. zwraca uwagę na zbieżność interesów Polski z Francją i Belgią, w zakresie ustalenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. „Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów — stwierdza cyt. oświadczenie — że program odwetowy i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatruwający dotychczas stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączony odpór uczestników układu¹⁴². Oświadczenie polskie zwraca również uwagę; że „poważnym wkładem do stworzenia warunków zapewniających bezpieczeństwo w Europie jest granica zachodnia Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Stanowi ona doniosły czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również dla Francji i innych krajów zachodniej Europy, co znajduje coraz szersze zrozumienie w opinii publicznej tych krajów“¹⁴³.

Propozycje zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie ponawiane były przez Związek Radziecki na genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw z lipca 1955 r. oraz na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z października—listopada 1955 r.¹⁴⁴. Przyjęcie radzieckiego projektu układu o bezpieczeństwie w Europie, w którym stronami byłyby oba państwa niemieckie, a później zjednoczone Niemcy, stanowiłoby także zabezpieczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wszelka bowiem próba agresji ze strony militarystów niemieckich spotkałaby się, zgodnie z postanowieniami projektowanego układu, z odporem wszystkich uczestników układu.

Jednakże mocarstwa zachodnie projektu radzieckiego nie przyjęły, gdyż stał on na przeszkodzie ich planom wchłonięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez Niemiecką Republikę Federalną i włączenia całych zremilita-

¹³⁹ Tamże, s. 203.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże, s. 297—317.

¹⁴² Tamże, s. 301.

¹⁴³ Tamże, s. 302. Oświadczenie rządu Polskiej Rzpltej Lud. nawiązuje tu do debaty, jaka toczyła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w listopadzie 1953 r. nad ratyfikacją układu o tzw. Europejskiej Wspólnocie Obronnej. Podczas tej debaty szereg deputowanych występował w obronie granicy Odra—Nysa Łużycka, przeciw rewizjonizmowi zachodnio-niemieckiemu, podkreślając, że granica ta jest zgodna z narodowym interesem Francji.

¹⁴⁴ Trybuna Ludu z dn. 22 VIII 1953, nr 200 oraz z dn. 4 XI 1955, nr 305. Projekt radziecki uległ pewnym modyfikacjom, w celu zbliżenia ze stanowiskiem mocarstw zachodnich. Chodziło tu w pierwszym rzędzie o tymczasowe utrzymanie w mocy układów wojskowych: paktu północno-atlantyckiego i Układu Warszawskiego.

ryzowanych Niemiec do bloku północno-atlantycznego. Wysunięte na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w listopadzie 1955 r. propozycje mocarstw zachodnich stanowiły faktyczne poparcie odwetowców i militarystów zachodnio-niemieckich. Składały się one z dwóch części:¹⁴⁵ 1) projektu układu bezpieczeństwa, w którym zawarta była propozycja utworzenia strefy zdemilitaryzowanej „po obu stronach linii demarkacyjnej między zjednoczonymi Niemcami a krajami Europy wschodniej“ oraz 2) planu Edena. Według projektu mocarstw zachodnich najpierw miało być przeprowadzone zjednoczenie Niemiec na zasadzie planu Edena, a gdy te zjednoczone Niemcy przystąpią do Unii Zachodnio-Europejskiej i paktu północno-atlantycznego, wtedy wejdzie w życie układ bezpieczeństwa. Oceniając projekt mocarstw zachodnich z punktu widzenia interesów Polski musimy zwrócić uwagę na następujące momenty.

Teoretycznie istnieją dwie możliwości: 1) zjednoczone na zasadzie planu Edena Niemcy nie przystępują do paktu północno-atlantycznego — wtedy układ bezpieczeństwa nie wchodzi w życie, państwa sąsiadujące z Niemcami są pozbawione jakichkolwiek gwarancji bezpieczeństwa, a jednocześnie rząd ogólnoniemiecki na podstawie przytoczonej wyżej klauzuli ma prawo odmówić uznania umów granicznych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, oraz 2) zjednoczone na zasadzie planu Edena przystępują do paktu północno-atlantycznego — wtedy w mocy pozostaje wspomniana klauzula planu Edena, na podstawie której weryfikacji rządu ogólnoniemieckiego podlegają przede wszystkim umowy zawarte przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, w tym także umowy graniczne z Polską. Wchodzi wprawdzie w życie układ bezpieczeństwa, lecz przewidziane w nim „gwarancje bezpieczeństwa“ sprowadzają się do konsultacji i do „działania w sposób właściwy, aby stawić czoło wspólnemu zagrożeniu“, a więc otwierają szerokie możliwości do uchylenia się od konkretnego przeciwstawienia się agresji. Jednocześnie całe zremilitaryzowane Niemcy wchodzi do bloku północno-atlantycznego, zasilając go nie tylko swoim poważnym potencjałem militarnym, lecz co gorsza, wnosząc doń swoje agresywne, odwetowe tendencje¹⁴⁶. Na tym tle szczególnej wymowy nabiera projekt o utworzeniu strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach „linii demarkacyjnej między zjednoczonymi Niemcami a krajami Europy wschodniej“, mający uspić obawy narodów Europy wschodniej przed niebezpieczeństwem agresji ze strony Niemiec. Projekt ten oznacza wyłączenie spod jakiegokolwiek kontroli ośrodków militarystycznych i rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich, przy jednoczesnym pozbawieniu obrony wielkiej części ziem polskich oraz czechosłowackich, przeciw którym także kieruje się rewizjonizm niemiecki. — Dodajmy, że chodzi o te obszary, na których mieszczą się najważniejsze ośrodki przemysłowe Polski i Czechosłowacji. Wreszcie samo pojęcie „linii demarka-

¹⁴⁵ Streszczenie tych propozycji w Trybunie Ludu z dn. 30 X 1955 nr 300. Omówienie tego projektu, patrz Trybuna Ludu z dn. 1 XI 1955 r., nr 302, korespondencja genewska.

¹⁴⁶ Podkreślała to m. in. uchwała 25 Plenum PC SED z dn. 27 X 1955, dod. do Neues Deutschland z dn. 1 XII 1955, s. 3. Półoficjalny organ rządu bońskiego, Rheinischer Merkur, pisał np. pod datą 9 XII 1955: „Państwo takie jak Niemcy (sc. zachodnie), które zgłasza roszczenia terytorialne, nie może być neutralnym. Musi siłą rzeczy przystąpić do ugrupowania państw, które zdolne jest zadośćuczynić tym żądaniom“. Cyt. Trybuna Ludu z dn. 19 XII 1955.

cyjnej“, o którym mówi projekt mocarstw zachodnich, nie oznacza wcale uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej; przez „linię demarkacyjną“ rozumiano zazwyczaj tymczasową granicę władzy dwóch stron wojujących, które zawarły rozejm¹⁴⁷. W praktyce projekt mocarstw zachodnich miał następujące cele:

Mechaniczne zjednoczenie Niemiec, przewidziane w planie Edena, oznaczało likwidację Niemieckiej Republiki Demokratycznej i powierzenie władzy w Niemczech elementom rewizjonistycznym i odwetowym, projekt układu bezpieczeństwa był zamaskowanym poparciem rewizjonistów zachodnio-niemieckich. Dla Polski projekt mocarstw zachodnich oznaczał poparcie roszczeń rewizjonistów do naszych Ziemi Odzyskanych.

Na brak gwarancji bezpieczeństwa dla Polski i innych sąsiadów Niemiec zwrócił uwagę min. Mołotow, poddając analizie projekt mocarstw zachodnich¹⁴⁸. Jest rzeczą zrozumiałą, że takiego projektu Związek Radziecki nie mógł przyjąć.

VIII

Niebezpieczeństwo odrodzenia się agresji niemieckiej po II wojnie światowej było przedmiotem stałej troski państw sąsiadujących z Niemcami. W celu zabezpieczenia się przed tą groźbą powstał system dwustronnych układów o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, zawartych między państwami socjalistycznymi.

Dwustronne układy o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, zawarte przez Polskę ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi na przestrzeni lat 1945—1949¹⁴⁹, mają doniosłe znaczenie dla obrony naszej granicy zachodniej. Są to następujące umowy: Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej podpisany przez Polskę i ZSRR w dn. 21 IV 1945 r. w Moskwie,¹⁵⁰ układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarty przez Polskę z Czechosłowacją w Warszawie dnia 10 III 1947 r.¹⁵¹, układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy Polski z Bułgarią z dnia 20 V 1948 r.¹⁵², z Węgrami z dn. 18 VI 1948 r.¹⁵³ i z Rumunią z dn. 26 I 1949 r.¹⁵⁴. Układy te są przymierzami obronnymi. Zobowiązują one Strony do użycia wspólnie wszystkich środków będących w ich rozporządzeniu, w celu usunięcia groźby ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa sprzymierzonego z Niem-

¹⁴⁷ Np. rozejm egipsko-izraelski, podpisany dn. 24 III 1949 r., przewidywał wyraźnie w art. V., że: „Rozejmowa linia demarkacyjna nie może w żadnym wypadku być rozumiana jako granica polityczna czy terytorialna i nie może przesądzać praw, roszczeń i stanowisk którejkolwiek ze stron w rozejmie, jeśli chodzi o ostateczne uregulowanie problemu palestyńskiego“. Dokumenty ONZ, Security Council, Official Records, Fourth Year, Special Supplement No. 3, s. 3.

¹⁴⁸ Trybuna Ludu z dn. 5 XI 1955 r., nr 306.

¹⁴⁹ Ograniczamy się tylko do krótkiej analizy układów o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartych przez Polskę z punktu widzenia ich roli w obronie naszej granicy zachodniej. Szczegółową analizę umów tego typu przeprowadza C. Berezowski, Rola układów o wzajemnej pomocy dla obrony pokoju, Państwo i Prawo 1955, nr 8.

¹⁵⁰ Dz. U. 1945, poz. 268.

¹⁵¹ Dz. U. 1948, poz. 47.

¹⁵² Dz. U. 1949, poz. 6.

¹⁵³ Dz. U. 1949, poz. 403.

¹⁵⁴ Dz. U. 1950, poz. 114.

cami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie¹⁵⁵. Ponadto Strony tych układów zobowiązane są do niesienia sobie pomocy wojskowej i wszelkiej innej w przypadku, gdyby jedna z nich została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, które ponowiłyby swoją agresywną politykę, lub z jakimkolwiek innym państwem, które bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie sprzymierzyłyby się z Niemcami w polityce agresji¹⁵⁶.

Państwa obozu pokoju, realizując pokojową politykę, zgodnie z zawartymi układami, przeciwstawiały się polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich prowadzonej przez mocarstwa zachodnie oraz demaskowały rewizjonizm zachodnio-niemiecki popierany przez Stany Zjednoczone i pozostałe mocarstwa zachodnie, jako groźbę dla pokoju w Europie¹⁵⁷.

W Deklaracji Warszawskiej ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw¹⁵⁸ z 1948 r. podkreślono, że polityka zachodnich mocarstw okupacyjnych w Niemczech popiera rewizjonistów. W punkcie 4 tej deklaracji czytamy:

„Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec faworyzuje niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciw umówom zawartym na konferencjach w Jaltcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim. W szczególności kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która jest granicą niezachwianą, granicą pokoju“¹⁵⁹.

Z postanowień układów o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej, oraz z cytowanych oświadczeń wynika jasno, że każdy atak na granicy Odry i Nysy Łużyckiej stanowi „casus foederis“ dla ZSRR i państw demokracji ludowej sprzymierzonych z Polską wyżej wymienionymi układami.

Rozwój wydarzeń w Niemczech potwierdził przewidywania i wnioski, jakie wobec polityki remilitaryzacji Niemiec wysuwały wielokrotnie Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej.

Ratyfikacja układów paryskich była jaskrawym pogwałceniem zobowiązań mocarstw zachodnich, nakazujących przeciwdziałanie remilitaryzacji Niemiec. Toteż wobec tych faktów Związek Radziecki uznał się zmuszonym do anulowania zawartych podczas II wojny światowej traktatów przymierza z Wielką Brytanią z 26 V 1942 r. i z Francją z dn. 10 XII 1944 r.¹⁶⁰.

¹⁵⁵ Patrz np. art. 3 Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską z dn. 21 IV 1954 r. Podobne postanowienia spotykamy w innych układach o pomocy wzajemnej, zawartych przez Polskę.

¹⁵⁶ Patrz art. 4 Układu między Polską a ZSRR, art. 3 układu między Polską a Czechosłowacją, art. 2 układu między Polską a Węgrami, art. 2 układu między Polską a Bułgarią oraz art. 2 Paktu Polsko-Rumuńskiego.

¹⁵⁷ Patrz np. nota rządu czechosłowackiego do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z dn. 6 X 1949 r. Zbiór Dokumentów 1949, nr 10, s. 852, oraz Deklaracja Praska z dn. 21 X 1950 r. Zbiór Dokumentów 1951, nr 1, s. 185—200.

¹⁵⁸ Deklaracja rządów ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier. ¹⁵⁹ Zbiór Dokumentów 1948, nr 7, s. 456—457.

¹⁶⁰ Patrz dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dn. 7 V 1955 r. o anulowaniu traktatów przymierza z Wielką Brytanią z 1942 r. oraz z Francją z 1944 r. Trybuna Ludu z dn. 9 V 1955 r. nr 126.

Wejście w życie układów paryskich stanowiło także poważne zagrożenie bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec. Ostrzegając przed tym deklaracja ośmiu państw, ułożona i podpisana w Moskwie dn. 2 XII 1954 r. na konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Szczegółowa analiza układów paryskich dokonana na tej konferencji doprowadziła do wniosku, że:

„Ratyfikacja i wprowadzenie w życie tych układów (mowa o układach paryskich — przyp. mój — B. W.), wznagając niebezpieczeństwo wojny, stanowiąc będą zagrożenie bezpieczeństwa narodowego młujących pokój państw w Europie, a zwłaszcza państw sąsiadujących z Niemcami“¹⁶¹.

Włączenie NRF do bloku północno-atlantyckiego z równoczesnym wskrzeszeniem Wehrmachtu stanowi niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż powszechnie znane jest rewizjonistyczne stanowisko Niemieckiej Republiki Federalnej wobec obecnej polskiej granicy zachodniej, oraz znany jest fakt, że hasło rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej było wysuwane w Niemczech zachodnich jako uzasadnienie remilitaryzacji.

W obliczu konkretnej groźby odrodzenia się nowego źródła agresji w Niemczech, państwa obozu pokoju zmuszone zostały do podjęcia zapowiedzianych w Deklaracji Moskiewskiej z dn. 2 XII 1954 r. kroków w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

W maju 1955 r. odbyła się w Warszawie konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W wyniku konferencji podpisany został w dn. 14 V 1955 r. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czesosłowacką¹⁶².

Układ mocno podkreśla dążenie państw obozu pokoju do zachowania pokoju i utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego (wstęp, art. 1 i 2). W art. 11 Układu przewiduje się, że gdy zawarty zostanie Ogólnoeuropejski Układ o bezpieczeństwie zbiorowym, Układ Warszawski utraci swą moc z dniem wejścia w życie tego Ogólnoeuropejskiego Układu. Układ Warszawski opiera się mocno na zasadzie pokojowej koegzystencji państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych. Potwierdza to art. 9 Układu, otwierający możliwość przystąpienia doń wszystkich państw bez względu na ustrój społeczny i państwowy. Jednocześnie

„uwzględniając... sytuację, jaka powstała w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci „Unii Zachodnio-Europejskiej“ z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i ich włączeniem do bloku północno-atlantyckiego, co wznaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw młujących pokój“¹⁶³

państwa socjalistyczne zmuszone były podjąć niezbędne kroki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa.

¹⁶¹ Trybuna Ludu z dn. 3 XII 1954, nr 336.

¹⁶² W dalszym ciągu nazywany Układem Warszawskim. Tekst patrz Trybuna Ludu z dn. 16 V 1955, r. nr 133. Por. także Przegląd Zachodni 1955, nr 7/8.

¹⁶³ Wstęp do Układu Warszawskiego.

Art. 3 i 4 określają zasady przymierza obronnego, stanowiącego trzon Układu Warszawskiego. W artykule 4 czytamy:

„W przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — Stron Układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo lub grupę państw, każde państwo — Stroną Układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść, natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi państwami — Stronami Układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej“.

O podjętych krokach Strony zobowiązują się zawiadomić Radę Bezpieczeństwa ONZ, a z chwilą podjęcia przez nią odpowiednich środków mających na celu przywrócenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — powstrzymać się od dalszych kroków.

Równocześnie na mocy postanowień art. 5 Układu powołane zostało do życia Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych dla wydzielonych sił zbrojnych Stron Układu. Zasady organizacji Zjednoczonego Dowództwa określa załączony do Układu specjalny protokół. Strony Układu zobowiązują się ponadto do podjęcia innych niezbędnych środków dla wzmocnienia swej obronności i zabezpieczenia nietykalności swych granic.

Nie pretendując do wyczerpującej analizy Układu Warszawskiego¹⁶⁴, ograniczymy się do podkreślenia jednego jego aspektu, mianowicie jego znaczenia dla umocnienia obronności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ Warszawski uzupełnia system bezpieczeństwa zorganizowany w drodze wspomnianych już układów dwustronnych między państwami socjalistycznymi.

Konferencja warszawska uwzględniła fakt powstania na terenie Niemiec pokojowego i demokratycznego państwa, Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Co więcej, to pokojowe państwo niemieckie jest Stroną Układu Warszawskiego, a więc włącza się w system obronny państw obozu pokoju. „Odtąd — jak to podkreślił premier O. Grotewohl — cały obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele gwarantuje bezpieczeństwo NRD“¹⁶⁵. Jednocześnie jednak Układ Warszawski nie stanowi żadnej przeszkody do pokojowego zjednoczenia Niemiec¹⁶⁶.

Na mocy postanowień Układu Warszawskiego obrona naszej granicy zachodniej przesunięta została nad Łabę. Gwarancje udzielone sobie wzajemnie przez państwa będące Stronami Układu, poparte deklaracją obserwatora Chińskiej Republiki Ludowej¹⁶⁷, stanowią poważne ostrzeżenie każdego potencjalnego agresora przeciw któremukolwiek z państw socjalistycznych. Układ Warszawski,

¹⁶⁴ O politycznym znaczeniu Układu Warszawskiego patrz Lachs M., Konferencja warszawska, Nowe Drogi 1955, nr 5.

¹⁶⁵ Przemówienie prem. O. Grotewohla na konferencji warszawskiej. Trybuna Ludu z dn. 14 V 1955 r., nr 131.

¹⁶⁶ Oświadczenie prem. O. Grotewohla po podpisaniu Układu Warszawskiego, Trybuna Ludu z dn. 16 V 1955 nr 133.

¹⁶⁷ Obserwator Chińskiej Republiki Ludowej na konferencji warszawskiej, gen. Peng-Teh-huai oświadczył w imieniu Chińskiej Republiki Ludowej: „Jeżeli pokój w Europie zostanie naruszony, jeżeli agresorzy imperialistyczni rozpętają wojnę przeciw miłującym pokój krajom Europy, wówczas nasz Rząd i nasz 600-milionowy ośmieszony naród, wspólnie z rządami i narodami bratnich krajów będzie walczył przeciwko agresji aż do ostatecznego zwycięstwa.“ Trybuna Ludu z dn. 14 V 1955 r., nr 131.

gwarantując bezpieczeństwo NRD, która uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako granicę pokoju — tym samym umacnia nietykalność polskiej granicy zachodniej¹⁶⁸. Związek między bezpieczeństwem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, bezpieczeństwem NRD oraz bezpieczeństwem całej Europy został także silnie podkreślony w oświadczeniach przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, składanych w piątą rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego.

Premier Cyrankiewicz przemawiając na akademii w Warszawie w dn. 6 VII 1955 r. oświadczył m. in.:

„Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nie tylko granicą pokoju między Polską a Niemcami. Jest to granica pokoju dla całej Europy. Stanowi ona czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również i dla Francji, i innych krajów Europy“¹⁶⁹.

Na tejże akademii premier Grotewohl podkreślił:

„Korzystam z dzisiejszej okazji, ażeby jeszcze raz w sposób całkowicie jednoznaczny oświadczyć, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznał granicę na Odrze i Nysie za ustaloną i definitywnie uznaną i że zdecydowany jest wraz z innymi państwami — sygnatariuszami Układu Warszawskiego bronić granicy pokoju na Odrze i Nysie ze wszystkich sił, aby w tym miejscu nie mogło dojść do nowego pożaru świata“.

Nadto premier Grotewohl stwierdził:

„Kto chce służyć rozwijającej się polityce porozumienia na świecie, musi trzymać ręce z dala od tej granicy. Pokój świata nie może być zagrożony przez podżeganie przeciw granicy na Odrze i Nysie“¹⁷⁰.

Na odbywającej się także w dniu 6 VII 1955 r. akademii w Berlinie wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Nuschke potępił rewizjonizm kół imperialistycznych, stwierdzając, że gdyby któryś agresor ośmielił się zaatakować obóz pokoju, granica na Odrze i Nysie broniona będzie na zachód od Łaby¹⁷¹.

Sprawa bezpieczeństwa granic Polski jest mocno związana z walką o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Dlatego też naród polski uważnie śledzi wysiłki Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dążących do rozwiązania tego problemu w sposób zgodny z interesami bezpieczeństwa wszystkich państw Europy. Przebieg konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw jeszcze raz potwierdził, że problem ten będzie mógł być pomyślnie rozwiązany tylko wtedy, gdy koła imperialistyczne odstąpią od planów remilitaryzacji i wciągania Niemiec do agresywnych bloków wojskowych, gdy zostaną rzeczywiście zapewnione nietykalność granic i bezpieczeństwo państw europejskich. Bezpieczeństwo granic Polski jest nierozdzielnie związane z systemem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

¹⁶⁸ Podkreślono to w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu PRL, zalecającym ratyfikację Układu Warszawskiego. Trybuna Ludu z dn. 21 V 1955 r., nr 138.

¹⁶⁹ Trybuna Ludu z dn. 8 VIII 1955 r., nr 186.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ Tamże.